

Dzień

Pomocza

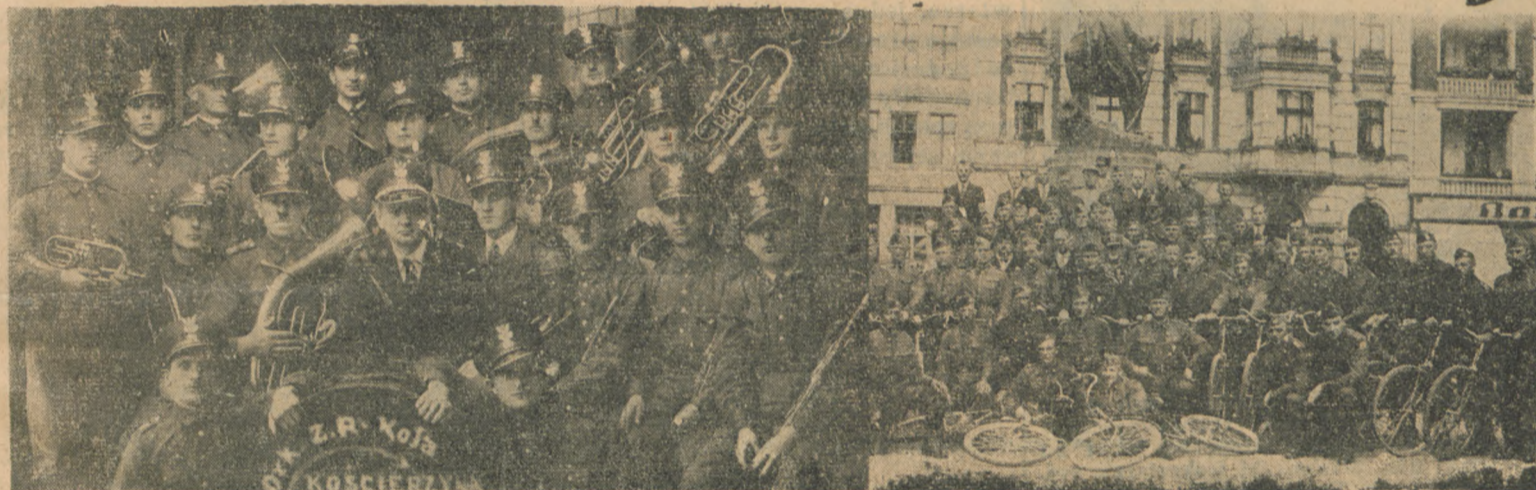
16 stron
Cena 20 gr

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-78 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.974.

Na dzień rezerwisty



Orkiestra Koła Związku Rezerwistów w Kościerzynie. Oddział cyklistów Zw. Rez. z Grudziądza na tle pomnika „Niezanego Żołnierza”.

...przeżywany przez nas obecnie okres wymaga zdyscyplinowania i karności w imię wyższych interesów zbiorowych. Należy wytworzyć w narodzie naszym wysokie napięcie ideowe przez danie z siebie najwyższej sumy ofiarności i bezinteresownej pracy dla Państwa.

Marian Zyndram-Kościałkowski,
Prezes

Zarządu Głównego Rezerwistów.

Jutrzejsza niedziela jest niedzielą rezerwisty polskiego. Tak bywa co roku. I tak być powinno. Bo proszę mi wskazać organizację cywilno-społeczną o równie szczytowym celu, o równej głębi ideowych założeń. Nie wielebyśmy ich nalieczyli.

Tuż za armią zawodową, w drugim narodowo-państwowym ordynku, idzie armia zapasowa, idzie zaplecze tej armii — Związek Rezerwistów, jako przedłużenie zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej. Rezerwiści są starszymi braćmi żołnierza armii czynnej.

Żle kochamy naszą armię, jeśli nie doceniamy znaczenia rezerwy. Rezerwa, ta przeobrzymia siła odwodowa wojska polskiego, ten wspaniały kapitał naszej mocy militarnej ująć należy w ramy organizacyjne tak, ażeby z tego pożytek urosł krajowi i społeczeństwu. I w tym celu powołano do życia Związek Rezerwistów.

Marszałek Piłsudski, jako Wódz Narodu, rzucił gromkie hasło, że Państwo buduje się pracą, a broni się krwią, że Polska Niepodległa utrzymać się może tylko jako wielkie mocarstwo. Słaba Polska będzie jeno igraszką w zbrojnym ręku sąsiadów. Siłę tej Polki może stworzyć tylko zespolony wysiłek wszystkich obywateli. I wszyscy obywatele powinni być przygotowani, ażeby tę Niepodległość móc w potrzebie obronić, aże-

by tej niepodległości móc zapewnić znamię mocarstwowości.

Służba żołniersko-obywatelska jest jedną z piękniejszych. Wymaga ona od obywatela posiadania takich cnót, jak honor, męstwo, ofiarność. Służba wojskowa cnoty te wzmacnia. Społeczne



Min. Zyndram-Kościałkowski, prezes Zarządu Głównego Zw. Rezerwistów.

służebnictwo w organizacji żołniersko-obywatelskiej, jakim jest Związek Rezerwistów, cnoty te pogłębia. Między żołnierzem a rezerwistą istnieje pewna

ciągłość pracy narodowo-państwowej. Zerwanie tej ciągłości, to zmarnowanie zdobytego kapitału moralnego, to osłabienie siły obronnej Państwa.

To też za natchnieniem Wielkiego Wychowawcy i Pedagoga Narodu, niewygasłej pamięci Józefa Piłsudskiego, na skutek Jego decyzji, w roku 1925 kilku żołnierzy Marszałkowych, z podpułk. rez. Marianem Zyndram-Kościałkowskim na czele, organizuje Związek Rezerwistów.

Jakież są cele tej organizacji? Oto one: a) wychowanie obywatelskie swych członków w kierunku potrzeb siły zbrojnej Państwa; b) pomnażanie sił obronnych Państwa; c) urobienie typu obywatela świadomego swej współodpowiedzialności za losy Państwa i Narodu; d) potęgowanie tężyzny fizycznej swych członków; e) roztaczanie nad członkami celowej opieki społecznej.

Jako organizacja apolityczna, Związek Rezerwistów z daleka stoi od rozgwaru życia partyjnego, nie uznając różnic społecznych: robotnik obok przemysłowca, urzędnik obok wybitnego dygnitarza, chłop wspólnie z ziemianinem.

Takie jest szerokie podłoże i podglebie ideowe Związku Rezerwistów.

Nakreśliłmy ideowo społeczny i obywatelski stosunek rezerwisty do zadań, jakie przed nim wyrastają w teraźniejszości. Odpowiedzmy na pytanie, z jakiego wywodzi się ducha ta organizacja żołniersko-obywatelska.

Ideologia Związku Rezerwistów zasadza się na wspólnych duchowych pierwiastkach z tymi, którzy w mrocznych dniach narodowej niewoli, śmiało i zuchwale podnieśli sztandar wyzwolenia. Związek Rezerwistów wywodzi się z ideologii tych wielkich przodowników ducha, co jak Kościuszko, Dąbrowski, ks. Józef Poniatowski, Józef Piłsudski, ra-

SPÓŹNIAĆ SIĘ
nie wypada

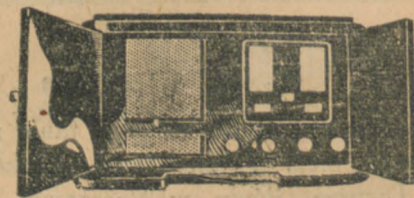


chyba że gra ci
ECHO

4-LAMPOWY (3 PENTODOWY) ODBIORNIK O ŚWIATOWYM ZASIĘGU. SOLIDNE CHASSIS — REKOJMIA TRWAŁOŚCI. 3 ZAKRESY FAŁ. ODDZIELNE GAŁKI DO POSZCZEGÓLNYCH MANIPULACJI, PODNOSZĄ SPRAWNOŚĆ ODBIORU, UŁATWIWIAJĄ PRECYZYJNE STROJENIE. GŁOŚNIK KONCERTOWY.

3-LAMPOWE ODBIORNIKI SIECIOWE I BATERYJNE. 6927

RATY JUŻ OD 9.— ZŁ. SPŁATY DO 15 RAT.
PIENIĄDZE ZAPŁACONE ZA ECHO ZOSTAJĄ W KRAJU.



tując honor Polski. Erzewili hasła buntu przeciw najeźdźcy.

Związek Rezerwistów tworzy jedną wielką wspólnotę rodzinną z szeregiem (Dalszy ciąg na stronie 2-aj).

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

organizacji, opartych na wspólnym podłożu ideowym, na zasadach i podstawach, wytkniętych przez ich duchowego twórcę Józefa Piłsudskiego. A więc czy



Cyklści na obserwacji

to Związek Walki Czynnej i Związek Strzelecki, czy Związek Legionistów i Peowiaków.

Harcerze, Strzelcy, Sokoli, Armia czynna i rezerwisti, to poszczególne og-

hasło. W tym ujęciu mieści się całość zadań Związku Rezerwistów. Praca obywatelska i przygotowanie obronne są głównymi i jedynymi obok wychowania obywatelskiego zadaniami tej organizacji. Wychowanie obywatelskie stwarza gotowość psychiczną ogółu rezerwistów do budowania wielkości Państwa codzienną mrowczą pracą, szkolenie zaś wojskowe ma na widoku stworzenie pogotowia obronnego kraju na wypadek potrzeby.

Ostatecznym wynikiem prac Związku ma być wyrobienie nowego typu obywatela-rezerwisty, który w chwili mobilizacji będzie chciał się bić o każdą piędź własnej Ojczyzny i który będzie o Nią umiał walczyć.

Chcieć — to kwestia wychowania obywatelskiego, móc — zadaniem wykształcenia wojskowego.

A teraz esencja szkieletowo rzuconych tu myśli.

Żyjemy w czasach osobliwych, wstrząsanych raz po raz wulkanami pomruków wojennych, przy krwawym akompaniamencie armat na dalekim od nas świecie. Ale wojna zawsze jest bli-



Zarząd Okręgowy Zw. Rezerwistów OK 8

Siedzą od lewej ku prawej: inż. Humięcki (II wicepr.); mjr. Cerkiewicz (kmdt okr.); naczelnik Grzanka (urzędujący prezes zarządu okr.); p. Makowska (przewodnicząca Rady Okr. Rodziny Rez); mjr. Makowski (I wiceprezes zarz. okr.). Stoją od lewej ku prawej: Kaźmierczak (czł. zarządu); Kreft (skarbnik); por. Wizimirski (sekretarz); red. Sobociński (ref. prasowy); inż. Wiński (ref. sportowy); por. Pokorski (zast. sekr.); dr. Jedlewski (b. czł. zarządu); Sieradzki (b. czł. zarządu); Sempiański (czł. zarządu).

niwa tego obywatelskiego łańcucha, który musi istnieć, póki żyje człowiek, pragnący nosić miano obywatela.

Armia rezerwowa to wielka siła, której zaprzepaścić nie wolno, lecz należy dbać o to, ażeby się stała tej armii społecznym przedłużeniem i by nie zapomniała, że obowiązki żołnierza nie ustają z chwilą ukończenia służby wojskowej,

sko. Wojna jak śmierć nie wyznacza terminu.

Żyjemy dziś niejako w powrotnym etapie dziejów naszych dobrze znanych słowiańszczyźnie, gdy rolnik-żołnierz orząc swą ziemię, zatykał w skibę miecz i czujnym okiem żorawia spoglądał ku wrogiej sąsiedzkiej ścianie.

Historia się nawraca. Wśród pracy

powszechnej nie wolno nam zapominać, że ta właśnie czujna gotowość jest najskuteczniejszą gwarancją naszej niezawisłości, jest największym sprzymierzeńcem, jest najpewniejszym paktem obronnym, jaki zawrzemy sami z sobą.

I chociaż historia się zmienia i powtarza, jedna przecież nieodmienna pozostaje prawda, że moralna postawa narodu, że jego instynkt i wyrobienie solidarnej siły duchowej, obok materialnego przysposobienia zbrojnego, są największym sojusznikiem każdego zwycięstwa.

Partijnemu i organizacyjnemu gądulstwu, naszemu społecznemu rozproszkowaniu, przeciwstawić się musi jedna wola.

Związek Rezerwistów jest powszechną organizacją narodową, w której ma się skadrować wszystka moc polskiej gromady. Ordynk armii rezerwowej musi się tak wydłużyć, iżby się stał żelazną tarczą naszej niepodległości na zewnątrz, a na wewnątrz betonowym fundamentem wielkomocarstwowego rozwoju Państwa i Narodu.

za ile?

przynajmniej za 10 złotych nabędz ćwiartkę losu, który może uszczęśliwić Cię na całe życie, przynosząc większą wygraną. Przyjdź do szczęśliwej kolektury

A. WOLANSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat, 19, oddziały w Warszawie Wilnie i Krakowie Konto P. K. O. 7192

Ciągnięcie rozpoczyna się 21 października. ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROTNIE



W drodze na pozycje

I tego ducha wyrabiać musimy w zwartych szeregach, w wyrównanym ordynku Związku Rezerwisty Polskiego.

Wszyscy rezerwisti do szeregów Związku Rezerwistów.

L. Sob.

Gigantyczny program zbrojeń prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta

London. Dzienniki angielskie donoszą z Ameryki, że prezydent Roosevelt zdecydował zainicjować wielką akcję zbrojeniową.

Wiadomości o gigantycznym programie zbrojeń Roosevelta krążyły na Wallstreet i spowodowały znaczną hoosę, zwłaszcza w dziedzinie akcji zakładów lotniczych i stalowych. Pogłoski szły w tym kierunku, że prezydent zamierza zwołać specjalną sesję kongresu, na której przedstawiłby program dozbrojeniowy i zażądałby stosownych funduszy w wysokości od 600 milionów do 2

miliardów dolarów.

W Waszyngtonie wiadomości o rzekomych planach kampanii zbrojeniowej prezydenta nie znajdują na razie potwierdzenia, ale powoływano się prezydenta Roosevelta w dniu 5 bm. w Chicago na to, że Stany Zjednoczone wydają tylko 11 proc. swego budżetu na potrzeby obrony, podczas gdy inne mocarstwa wydatkują aż do 50 proc., było jak utrzymują w Ameryce, wyraźną aluzją do konieczności zainicjowania szerszego planu zbrojeń.

Atak lotniczy na statek włoski

Gibraltar. Brytyjskie władze morskie oświadczyły korespondentowi Havasa, że pa rowiec włoski „Ettore” nadał w czwartek po południu depezę radiową, donosząc, iż był zaatakowany przez nieznaną hydroplan pomiędzy Almerią i Alicante. Statek włoski wyszedł bez szwanku. Depesza przejęta została przez kontrtorpedowce, patrolujące na morzu Śródziemnym, które odplynęły pospiesznie na miejsce wypadku. (Pat)

6921



Rezerwisti pomorscy na ćwiczeniach polowych

lecz trwają dalej do ostatka życia. Przyszła wojna będzie wymagać udziału wszystkich obywateli w obronie Państwa.

Naród pod bronią — oto najszersze

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31

Kawiarnia

Bezpłatny garaż.

Ciężka porażka Rana w Pradze

Polak znokautowany w 35 sekundzie

Praga. W czwartek wieczorem rozegrany został w Pradze mecz bokserski pomiędzy zawodowymi bokserami w wadze średniej, Polakiem Eddie Ranem a Czechem Hrubeszem.

Ran, jako zwycięzca w swoim czasie słynnego czeskiego boksera Nekolnego, uważany był za faworyta spotkania. Niestety, bokser polski nie miał czasu pokazać świetnej swojej klasy. W pierwszym starciu, w pierwszych sekundach walki Hrubesz zdołał do-

sięgnąć Polaka prawym hakiem, a następnie ulokował w jego szczękę szereg prostych lewych.

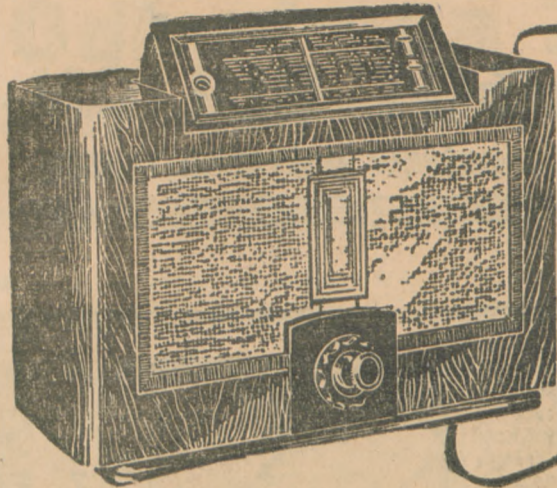
Prawy hak oszołomił Polaka tak dalece, że nie zdołał on już uchronić się przed seria z lewej. W 35 sekundzie Polak poszedł na deski i dał się wyliczyć.

Po rocznej przerwie powrót Rana na ring zakończył się niezwykle ciężką klęską, która zdaje się przekreślać jego dalsze możliwości.

PRZY
GRYPIE

i przeziębieniu stosuje się tabletki Togal. Togal powoduje spadek gorączki i przynosi ulgę. Tabletki Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

Togal

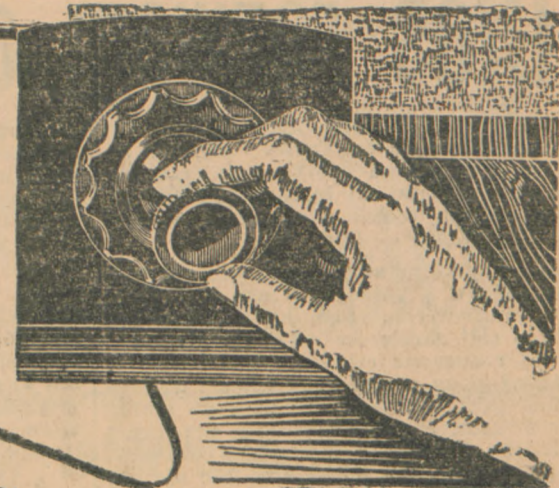


NAJNOWSZY KOMFORT OBSŁUGI!

Szczyłem precyzji jest „Monaster” — idealny automat strojeniowy działający pewnie, koncentrujący wszystkie czynności obsługi i zapewniający równowagę między tonami. Najbliższy sklep radiowy chętnie i bez żadnego zobowiązania zademonstruje najnowsze arcydzieło techniki — słynny odbiornik z monasterem

PHILIPS

Super 7-38



6424

So prostu

Czcijmy symbole narodowe i swoje sztandary

Naród nasz w swych społecznych dolażach nie posiada tej głębokiej kultury zbiorowej, jaką naprzykład obserwujemy z zazdrością u narodów ukształconego europejskiego Zachodu.

Nie znaczy, by nasza góra społeczna wolna była od tych wad, o jakich za chwilę. Nierzadko inteligencja daje gorszący przykład maluczkim.

Jest defilada. Maszeruje wojsko, kroczą organizacje społeczne i swymi sztandarami salutują swego dowódcę Pana Generała, kłaniają się przedstawicielowi Rządu Polskiego zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej Panu Wojewodzie. Tym samym pozdrawiają Państwo i cały Naród.

A tymczasem społeczeństwo zachowuje się częstokroć po prostaku. Nie odpowiada na ukłon ukłonem nie wyjmując z kieszeni rąk, nie przybiera postawy na „baczność” nie zdejmując czapek, kapeluszy na dźwięk hymnu państwowego.

Oskarżenia tego, oczywiście, nie ryczałujemy, ale któż z nas nie spotykał się z obywatelami podobnego lekceważenia czy też chamstwa lub niezrozumienia na różnych rowiach?

Chodzi tu przecież o oddanie czci symbolom narodowym, o oddanie ukłonu — naj wyższym przedstawicielom w narodzie

Niech by kto odważył się nie oddać ukłonu sztandarom hitlerowskim w Niemczech?

W Japonii na sam dźwięk słowa Mikado (cesarz japoński), wypowiedzianego w zwykłej rozmowie, dżentelmen japończyk i patriotą wstaje z szacunkiem.

Na dźwięk muzyki „Jeszcze Polska nie zginęła” jeden z drugim prostak stoł często z rękami w kieszeni, z czapką na głowie.

Trzeba więc oświecać nieokrzeszańców społecznych.

Konkretnie mówię. Jeśli uczymy ludzi chodzić prawidłowo po ulicy, jeśli wydajemy cały szereg zarządzeń o pluciu, o nie zaśmiecaniu miejsc publicznych, to nie równie bardziej przydałoby się autorytatywne pouczenie w dnach uroczystości narodowych i wojskowo — społecznych.

Idę dalej. W dniach takich organizacje społeczne powinny wyłonić z siebie komisje porządkowe, któreby stały na straży kultury społecznej.

Hymn narodowy, sztandary wojskowe, sztandary organizacji społecznych — to przecież najwyższe symbole naszej państwowości, naszej niepodległości, naszego bohaterstwa i naszej ofiarnej pracy społecznej w służbie państwa, Narodu i społeczeństwa.

To też przykro, niewymownie przykro jest patrzeć na niestosowne i niewłaściwe zachowanie się, na brak kultu i należytego szacunku dla naszych państwowych i narodowych symboli.

Przykro i... wstyd, gorący, płakający wstyd...

Poprawa, natychmiastowa i radykalna jest konieczna. Bo przecież każdy z nas i państwo i armię kocha bezgranicznie, docenia wagę i doniosłość pracy organizacyjnej społecznych, szanuje i poważa przedstawicieli naszych władz. Należy tylko uczucia te, które głęboko zakorzenione są w naszej jaźni, uzewnętrzniać, nie chować tylko dla siebie — lecz zespałać je z uczuciami innych obywateli w potężnym ogniu wielkiej nieśmiertelnej miłości dla państwa i Narodu i dla jego... symbolu...

Walki partyzanckie w Abisynii

Londyn. „Times” zamieszcza korespondencję, w której donosi, że około połowy września zabitych zostało 200 żołnierzy włoskich w czasie odparowania ataku Abisynczyków na Adugę. Dziennik donosi dalej, że w końcu sierpnia miał miejsce atak na Makale. W tym samym mniej więcej czasie Abisynczycy zaatakowali na drodze z Dessie do Massaua 200 samochodów ciężarowych. Według korespondenta, w całej niemal Abisynii toczą się utarczki partyzanckie. (Pat.)

Rząd szanuje zasadę wolności koalicji

Warszawa. Pan prezes Rady Ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął w dniu 8 b. m. pp. Tomasza Arciszewskiego, prezesa C. K. W. P. P. S. i Jana Kwapińskiego, członka C. K. W. P. P. S. i przewodniczącego centralnej komisji Związków Zawodowych, którzy zwrócili uwagę panu Premierowi m. i. na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji (w związku z zawieszeniem działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Pan Premier stwierdził, że granicą wolności zrzeszeń, ustaloną w ustawie konstytucyjnej jest dobro powszechne. Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawana, może być fakt, iż za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możliwość wygranania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących.

Od pięciozłotówki do tysięcy...

Jak od 5 złotych można dojść do 19.000 złotych?

Zdawałoby się napozór, że jest to niemożliwe, ale wystarczy zastanowić się nad warunkami nowych książeczek premiowanych V serii, jakie wypuściła PKO., ażeby dojść do wniosku, że przy szczęściu nie jest to wcale rzecz nieosiągalna.

Na książeczkę premiowaną V serii wpłaca się przez 9 i pół roku po 5 złotych miesięcznie. W ten sposób zbierze się — wraz z procentami, jakie dopłaca od siebie PKO — suma 600 złotych.

Równocześnie, co trzy miesiące, odbywa się losowanie premii między poszczególne książeczki premiowane V serii. Ponieważ

najwyższe premie są po 500 złotych, przy szczęśliwym zbiegu okoliczności i wylosowaniu 500-złotowej premii za każdym razem, zebrałoby się w ciągu 38 losowań sumę 19.000 złotych. Do tego trzeba jeszcze dodać zaoszczędzone 600 złotych i — w razie szczęścia — dodatkowe 400 złotych premii, jakie przy samym końcu będą rozlosowywane między książeczki, których właściciele wytrwali do końca umówionego terminu w systematycznym oszczędzaniu.

Oczywiście byłby to już wielki uśmiech fortuny, aby wylosować na swą książeczkę wszystkie premie, ale to obliczenie daje pojęcie, ile korzyści może przynieść książeczka premiowana V serii.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smakowita!

Ręka w rękę z Niemcami

Nota włoska w sprawie ochotników została uzgodniona z Niemcami

Rzym. „Popolo d'Italia” donosi, że redakcja noty włoskiej w sprawie ochotników została już prawie całkowicie ukończona oraz, że treść jej uzgodniono już z rządem niemieckim. Dziennik przypomina przy tej okazji, że pojawienie się ochotników włoskich po stronie gen. Franco poprzedzone było interwencją niektórych mocarstw na rzecz rządu

du walenckiego, po czym zaznacza, że wszelka dyskusja na temat ochotników, obejmująca tylko niektóre państwa, nie wyjaśniłaby sytuacji, ale przeciwnie, wywołałaby nowe komplikacje. W każdym razie — konkluduje dziennik — Włochy nie wezmą udziału w żadnych naradach, w których nie byłoby również reprezentowane Niemcy. (PAT.)

Kampania kolonialna w Niemczech na olbrzymią skalę

Berlin. Kolonialna kampania prasowa w Niemczech przybrała ponownie szerokie rozmiary. Dzienniki stołeczne i prowincjonalne piszą o moralnym i prawnym uzasadnieniu roszczeń niemieckich i o doniosłości posiadania kolonii przez Niemcy oraz ostro polemizują z argumentami różnych polityków i publicystów zagranicznych, odmawiających Niemcom tego prawa.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż w czasie najbliższym kampania kolonialna w Niemczech rozpocznie się przy użyciu

wszelkich środków propagandowych wśród najszerszej opinii publicznej. Wszystkie dzienniki oddać mają swe łamy do dyspozycji tej propagandy. Ponadto organizowane być mają przez partię w porozumieniu z niemieckim związkiem kolonialnym masowe wiece. Wczoraj wieczorem w Berlinie odbyła się propagandowa impreza publiczna, na której przemawiali dwaj pionierzy kolonialni admirał Ruehmer oraz Adolf Fryderyk von Meklemburg. (Pat.)

Sejm gdański bez komunistów

Dwaj posłowie komunistyczni na Sejm gdański Langenau i Serotzki wystąpili z frakcji komunistycznej sejmu gdańskiego i przyłączyli się podobnie, jak i inni opozycjoniści, w charakterze hospitantów do frakcji narodowo — socjalistycznej. Jest to pierwszy wypadek przejścia posłów komunistycznych do frakcji narodowo — socjalistycznej i zarazem likwidacja frakcji komunistycznej, ponieważ wymienieni dwaj posłowie byli jedynymi po-

stami komunistycznymi Sejmu gdańskiego. Liczba głosów narodowo — socjalistycznych w Sejmie gdańskim wynosi obecnie 51 (na ogólną liczbę 72).

Przypomnieć należy, że w czwartek komisja mandatowa Sejmu gdańskiego unieważniła mandat posła komunistycznego Plenikowskiego, który od dłuższego czasu przebywał za granicą i powołała na jego miejsce Serotzkiego. (Pat.)

Hold dla P. Prezydenta

Warszawa. — W dniu dzisiejszym na dziedzińcu zamkowym odbyła się uroczystość złożenia holdu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez dwie kompanie szlachty z grodowej z Podkarpacia pułków OK. Lwów w liczbie 260 ludzi z ppłk. dypl. Rzyzińskim na czele.

W odpowiedzi na przemówienie powitalne p. Prezydent R. P. serdecznie podziękował przybyłym oddziałom podnosząc wagę tradycji w przywiązaniu do ziemi ojczystej.

Marszałek Śmigły-Rydz obywatelom honor. m. Wejherowa

Rada Miejska m. Wejherowa postanowiła nadać Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi tytuł obywatela honorowego.

Uroczyste nadanie obywatelstwa odbędzie się na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 17 października w dniu przekazania Batalionowi Morskiemu sztandaru i 10 karabinów maszynowych, ufundowanych przez obywateli powiatu morskiego.

Konferencja starostów woj. pomorskiego

W dniu 7 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego odbyła się pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza konferencja starostów, na której omówiono szereg spraw gospodarczo — administracyjnych. W konferencji brali udział naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz dyrektor Funduszu Pracy. Obecny był również kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr. A. Ryniewicz, który poruszył m. in. sprawę akcji bibliotecznej w samorządach gminnych oraz sprawę oświaty pozaszkolnej.

Nowy wicewojewoda poznański

Warszawa. Dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawy, b. naczelnik wydziału społ.-politycznego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Jan Lepkowski został mianowany wicewojewodą poznańskim. (PAT.)

Gen. Gamelin u króla Rumunów

Bukareszt. Bawiący w Rumunii szef sztabu armii francuskiej gen. Gamelin był przyjeżdżając wczoraj na audiencję przez króla.

Szczęście stale sprzyja Graczom Kolektury

„UŚMIECH FORTUNY”

Oto większe wygrane tej kolektury w ostatnich dwóch loteriach:

zł. 100.000 na Nr. 96806	zł. 5.000 na Nr. 71643
zł. 75.000 na Nr. 96364	zł. 5.000 na Nr. 110703
zł. 20.000 na Nr. 124916	zł. 5.000 na Nr. 124908
zł. 20.000 na Nr. 94031	zł. 5.000 na Nr. 24280
zł. 10.000 na Nr. 96424	
zł. 10.000 na Nr. 116152	
zł. 10.000 na Nr. 132723	
zł. 10.000 na Nr. 42548	

oraz wiele, wiele innych wygranych po zł. 2.500 po zł. 2.000, po zł. 1.000 i t. d.

A więc Kto wygrać pragnie niech jeszcze dziś kupi los w tutejszej znanej ze szczęścia Kolekturze

„Uśmiech Fortuny”
Bydgoszcz, ul. Pomorska 1
Toruń, Żeglarska 31. 683

Głos rozważli o giełdach

Ze sfer kupieckich otrzymaliśmy list w sprawie giełd towarowo - zbożowych, który, z uwagi na wielkie zainteresowanie prowadzonej na łamach naszego piśmienia na ten temat dyskusji, w całości zamieszczamy. — Red.

Pilnie czytałem artykuły, jakie ostatnio ukazały się w prasie na temat giełd zbożowo - towarowych, stosunku do nich rolnictwa, o roli maklerów itd. i dziwiłem się, że w tej rozprawie ciekawej i pouczającej nie zabrał głosu ani jeden kupiec i nie powiedział jaki jest jego stosunek do giełdy i do rozważanych w rozprawach przedmiotów. Można by z tego wyciągnąć wniosek, że kupiectwo na ten temat albo nie ma do powiedzenia, albo — że wśród kupców nikogo nie ma, kto by się umiał w takich sprawach wypowiedzieć. A przecież w naszych szeregach mamy prezesów różnych organizacji kupieckich, młynarskich, posłów itd. Ponieważ ci, których uważam za powołanych milcza, chciałbym się wypowiedzieć, zaznaczając że czynię to tylko osobiście i w moim imieniu. Uważam to za konieczne, bo nie uznaję metody chowania głowy w piasek, strzelania z za plotu, krycie się za to lub inne ciało, czy organizację. A tyle prowadzi się agitacji na Pomorzu w tej sprawie, i to w sposób niesmaczny i przyjmują w niej nawet udział urzędnicy różnych instytucji publicznych, dyrektorzy i wicedyrektorzy, że milczenie uważałbym za rzecz upokarzającą, bo te metody, jakie się obecnie stosuje, na prawdę przynoszą ujmę tym, co je stosują. Nie o to mi chodzi i przystąpię do rzeczy.

Najpierw czy jest walka między rolnikami a kupcami na giełdzie? Nie ma jej. Czy kto mówi o tej walce? Też nikt nie mówi. A więc komu na tym zależało i co miał za intencję, aby rozgłaszać, że rolnictwo walczy z kupiectwem, czy kupiectwo z rolnictwem? Ktoś widocznie sieje wiatr, a by zbierać burzę i wciąga innych do swej rozbijackiej roboty. Oto etyka i podłoże moralne tego strzelca z ukrycia, który choć się chowa za „kupiectwo prywatne“, to jednak jego lisyne widać z daleka.

Kupiectwo tak, jak i rolnictwo ustosunkowuje się do giełdy zbożowo - towarowej nie tylko pozytywnie, ale i aktywnie. Giełda jest kupcomi bardziej potrzebna niż rolnikom. Tylko zapytać się należy, czy każdy kupiec może korzystać z giełdy? Mam zastrzeżenia i to wcale poważne. Hurtownik, eksporter, wielki młyn itd., ten wykorzystuje je w całości giełde, on „tworzy“ cenę, on decyduje o rynku, a ten mały, drobny kupiec to właściwie pracuje na rachunek większego, ale nie ma żadnego wpływu na rynek. Ale trzeba zapytać się, ile jest hurtowników i eksporterów zbożowych na giełdach? Niezwykle mało. Jeżeli rolnictwo domaga się, aby się wytworzył typ kupca solidnego, finansowo mocnego i oddziałyującego na rynek, to my kupcy o pełni praw z tym się zgadzamy, boć to jest logiczne i takimi kupcami jesteśmy właśnie my. Przecież kupiec nie jest po to, aby go utrzymywało społeczeństwo bez względu na to, czy jest on potrzebny, czy też nie, ale po to, aby społeczeństwu oddawał usługi, za które otrzymujemy wynagrodzenie. Przecież jest jasne, że jeśli jest ktoś potrzebny, to się utrzyma i rolnik do niego pójdzie, ale jeśli jest zbędny, to trudno wymagać, aby tylko dlatego, że chce handlować, szli do niego rolnicy ze zbożem. Spółdzielczość jest dla nas przykrym konkurentem, ale musimy się z tym faktem pogodzić, bo zjawisko to występuje na całym świecie. Nie można zwalczać spółdzielczości rolniczej, a popierać kupiecko - kredytową, czy rzemieślniczo - wytwórczą. Było by to zwyciężając demagogia, do której nasze kupiectwo nie jest przyzwyczajone i źle się dzieje, że inne sposoby myślenia przeszczipia się na nas teren przez tych „strzelców“ z za plotu.

Uważam, że o zwolnieniu od podatku o - brotowego lepiej nie mówić i nie pisać, trzeba jednak powiedzieć, że jest on przyznany na mocy ustawy sejmowej, jako dobro na rzecz tych kupców, którzy zawierają transakcje na giełdzie. Nie widzę powodu do tego, aby korzystanie z tego rodzaju ulg przy niosło ujmę kupiectwu. Trzeba bezstronnie stwierdzić, że kupiec giełdowy pod tym względem lepiej stoi od tego, co do giełdy nie należy, to też jedną z przyczyn należenia kupców do giełdy, jest zapewne i ten wzgląd. Wszyscy o tym wiemy, nie rozumiem dlaczego się niektórzy obrażają na tych, co o tym mówią, czy piszą?

A teraz słów kilka o maklerach. Żle się stało, że autor artykułu, który tyle wrzawy narobił w Polsce, a szczególnie w tych „strzelców“, nie powiedział wyraźnie, czy chodzi mu o to, aby makler był pośrednikiem tylko na giełdzie, czy i poza giełdą, bo oszczędził by sobie publicznej korespondencji. Ja zrozumiałem, że chodzi tylko o pośredniczenie na giełdzie. Kupiec rozumie, co to jest makler i wie, czym on ma być na giełdzie. Dziwię się tylko, że ze strony kupieckiej nie zastanowiono się głębiej nad tym, czy ma być on członkiem giełdy, czy też nie. A co to komu szkodzi, że makler będzie członkiem giełdy? Kupcowi? Żadną



MAGGI^{ego} BULION
gdy do potraw potrzeba rosółu.

6886

miarą to nam nie przeszkadza. Przecież ustawa o maklerach mówi, że maklerem może zostać ten, kto poprzednio był kupcem o pełni praw. A więc maklerem może zostać każdy z kupców, którzy dziś są członkami giełdy. Zostawszy maklerem nasz kolega kupiec, jutro ma być czymś gorszym od nas, swoich kolegów i ma być wyrzucony za niewłasność kupiectwa? Nie — to na prawdę jest jakieś nieporozumienie, to jest tendencyjne, a niedozwolone, prowadzenie liści podziału między kupcem a maklerem, z którego chce się zrobić urzędnika giełdowego. Komu na tym zależy? My kupcy dobrze o tym wiemy, ale w interesie giełdy o tym lepiej nie pisać.

Nie chcę nikogo dotknąć, ani rozmyślnie się różnić poglądami z innymi, ale tych kilka słów podyktowała mi uczciwość człowieka, który jest kupcem i więcej lat handluje, niż niejeden dyrektor giełdy liczy lat wieku.
W. R.



Prekursor dyktatorów
Przepraszam, że na chwilę odskoczę od polityki. Ale to też ważna sprawa, tak ważna, że jej zarówno kanclerz Hitler, jak i Il Duce Mussolini poświęcają dużo miejsca w wolnych chwilach od wygłaszania mów. Problem małżeństwa i populacji kraju. Przed wielu laty mieliśmy prekursora obydwoj dyktatorów w osobie śp. rotmistrza Franciszka Łakińskiego z Wągrówca, który, jak donosi prasa:

„pozostawił olbrzymią fortunę, która testamentem, sporządzonym w roku 1837 przeznaczony na różne cele. M. in. pamiętał także o niezamożnych dziewczętach, którym zarząd miasta musiał wypłacać po 100 talarów, o ile zawarły ślub w dniu 4 października, tj. w dniu imienin zmarłego (św. Franciszka). Testament wykonywano dosyć skrupulatnie aż do wybuchu wojny światowej, później zaniedbano.

Dopiero w bież. roku za staraniem Zarządu Miejskiego m. Wągrówca legat przeliczony na złote i uruchomiono na nowo z tym, że odąd każdego roku trzy dziewczęta - chrześcijanki, córki niezamożnych rodziców, otrzymają w dniu ślubu kwotę 100 zł. W dniu 4 bm. po raz pierwszy ze wznowionego legatu skorzystały trzy młode panny, zawierając w tym dniu swój ślub. Zatem po 23 latach przerwy uczyniono zadość woli śp. rotmistrza Łakińskiego.

Oto dlaczego nie potrzebujemy czarować wzorów od państw totalnych, bo jest raczej odwrotnie.

Nie traćmy wiary
Gdy na azjatyckim kontynencie pławią się we krwi dwa narody, gdy na półwyspie iberyjskim jeden naród, podszczuwany przez inne narody, dzieli się na obozy i skacze sobie do gardła z nożem, gdy sprzedajna nauka dzień i noc przemysłowa nad sposobami wytrućia fosgenem ludzkość w przyszłej wojnie, są jeszcze męczennicy nauki, którzy z bohaterstwem spieszą tej ludzkości na pomoc. Słuchajmy i czytamy z szacunkiem tę wiadomość:

W tych dniach dokonano operacji na głośnym uroczym francuskim Karolu Vaillant. Jest to 14-ta z rzędu operacja. Vaillant jest badaczem promieni rentgenowskich i działania radu. W tych badaniach stracił obie ręce, które amputowano mu stopniowo: najpierw kciście, potem ramiona; następnie operowano go w różnych miejscach ciała, które jest pokryte całe bliznami. Ostatnia operacja, acz dość łatwa i nie groźna, miała już do czynienia z wnętrzościami, zaatakowanymi przez promienie.

Vaillant ma lat 65. Mimo, że jest inwalida, pracuje w miarę możliwości dalej, poświęcając się bez reszty dla dobra ludzkości.

Cała opinia francuska składa głęboki hołd temu męczennikowi i bohaterowi nauki.

Czytając powyższe, chciałoby się wstać i zachować uroczystą minutę zadumy w hołdzie cichemu bohaterowi, nie znajdując innej, godniejszej formy uczczenia tego wielkiego męczennika nauki.

Mimo wszystko, nie traćmy wiary w ludzką siłę, — zdają się mówić czyny tego Człowieka, cztwieka przez największą „C“ w ludzkiej mowie.
L. ski.

Pamiętaj, że wielkie wygrane padają stale w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2 — Gdynia, 10 Lutego 5

ze w 39-tej Loterii prócz wielkiej wygranej

zł 75.000 na numer 5329

padła tam wielka ilość wygranych na około

zł 1.500.000

Kto zatem gra u KAFTALA zdobywa fortunę!

Losy do I-ej klasy już są do nabycia.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761.

6869

Przedsiębiorstwa prowadzące sprzedaż na wystawach z kiosków lub stoisk

nie potrzebują osobnych świadectw przemysłowych

Ministerstwo Skarbu, nawiązując do okólnika z dn. 27 września 1933 r. L. D. V. 43103-4-33 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 28, poz. 255) w miejsce punktu l) tego okólnika, udziela wyjaśnienia nowego okólnikiem z dnia 21 września 1937 r. L. D. V. 38347-4-37: „przedsiębiorstwa handlu towarowego oraz przed przedsiębiorstwa przemysłowe, posiadające stałe świadectwa przemysłowe, a prowadzące

przedaż na wystawach (jarmarkach) z własnych lub dzierżawionych kiosków lub stoisk — nie mają, w myśl art. 20 ustawy o państwowym podatku przemysłowym ani kart rejestracyjnych na prowadzenie handlu w tych kioskach i stoiskach, uzyskany ze sprzedaży obrót winien być zeznany w miejscu wykonywania stałego przedsiębiorstwa.“

Wiadomości gospodarcze

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DRZEWNA W WARSZAWIE

Doroczne walne zebranie porozumienia europejskich krajów, eksportujących drewno, które odbyło się w Sztokholmie, ustaliło, że najbliższe posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w Warszawie.

CORAZ WIĘCEJ WĘGLA SPALA ŚWIAT

W sierpniu br. produkcja węgla kamiennego wyniosła 3.109 tys. ton, to znaczy o 722 tys. ton więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

MASZYNY ZA MIĘSO I SMAŁEC DO STARZCZY KRUPP JUGOSŁAWII

W Jugosławii odbyły się duże uroczystości z okazji otwarcia nowych walcowni stali i wysokich pieców w Zenici. Zdolność produkcyjna tych dużych zakładów wyniesie rocznie 180 tys. ton. Umożliwi to prawie całkowitą niezależność Jugosławii od importu. Armia jugosłowiańska prawie całe swoje zapotrzebowanie będzie mogła również pokryć w kraju. Zakłady w Zenici należą do największych tego rodzaju na Bałkanach.

Zakłady zostały zbudowane i zmontowane przez koncern Kruppa. W zamian za dostarczenie maszyn, Jugosławia dostarcza Niemcom mięso, smalec i żywicę.

ZEBRANIE POLSKO-RUMUŃSKIEJ KOMISJI HANDLOWEJ

W Bukareszcie obraduje obecnie polsko-rumuńska komisja rządowa, mająca na celu ustalenie wyników wymiany towarowej Rumunii oraz wprowadzenie ewentualnych poprawek do istniejącej umowy polsko-rumuńskiej.

AUSTRIA ZWIĘKSZA PRZYWÓZ WĘGLA Z POLSKI

Austrackie władze ustaliły podział globalnego kontyngentu na przywóz węgla w październiku między poszczególne państwa. Kontyngent ten wynosi 96.440 ton, jest więc większy w stosunku do tego samego miesiąca roku ubiegłego o ok. 10.000 ton.

W podziale kontyngentu Polska zajęła pierwsze miejsce, otrzymawszy pozwolenie na przywóz 59.750 ton oraz 11.500 ton w rozrachunku kompensacyjnym. Dalsze miejsca w imporcie węgla do Austrii zajęły Czechosłowacja, Niemcy i Węgry.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— W dniu święta Niepodległości na terenie woj. krakowskiego odbędzie się dekoracja 227 obywateli odznaczonych medalami za ratowanie ginących oraz akcję ratowniczą w czasie powodzi w r. 1934.

— Z Poznania wyjechała druga partia robotników polskich, w liczbie 45 osób, która zaangażowana została do kopalni łupka bitumicznego w Estonii.

— Wycieczka dyrektorów i przedstawicieli biur podróży z Anglii, Belgii, Danii, Estonii, Holandii i Łotwy przybyła w towarzystwie delegatów Ministerstwa Komunikacji i polskiego biura podróży „Orbis“ do Zakopanego, gdzie urządzono pokaz tańców góralskich.

— P. Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty Krzyż Zasługi Stefanowi Soboniewskiemu, staroście powiatowemu w Kaliszu za zasługi na polu pracy społecznej.

Z zagranicy

— Prasa czerniowiecka podaje, że burmistrz gminy Durosora Gorz. Grosereanu zo stał napadnięty przed swoim domem przez 6-ciu studentów i w sposób bestjałski zamordowany.

— Po między rumuńskimi zakładami wojennymi „Reszica“ a angielską firmą „Vickers“ zawarto porozumienie w sprawie urzędzenia stoczni rumuńskiej.

— Słynny poeta włoski Gabriele d'Annunzio wybrany ma być w najbliższym czasie zagranicznym członkiem Akademii Francuskiej. D'Annunzio mieszkał przed laty we Francji przez dłuższy okres czasu.

— W Berlinie zmarła znana artystka filmowa Renata Mueller.

— W północnej Walii w kopalniach węgla wybuchł strajk technicznej obsługi, wskutek czego 5.000 górników nie mogło podjąć pracy. Strajk technicznej obsługi ma charakter wybitnie ekonomiczny.

Przebieg od **BÓLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

5667

Owoce kijowskie kandyzowane

Każdy owoc dobrze usmażony można wyjąć z syropu, osączyć na sicie, posypać mialkim cukrem i obsmażyć wolno w cieplej temperaturze. Jeśli cukier się rozpuścił, posypać powtórnie, a gdy już zupełnie suche, złożyć do słoja lub do pudełka od cukierków, układając rzędami i przekładając papierem. A bo też wyjęte i osączone ze syropu konfitury zanurzyć w gęstym bardzo lukrze, tak aby na owocach zastygła ezkląca powłoka. W tym celu należy syrop wygotować „do nitki“ to znaczy, że umaczawszy w syropie łyżkę durszlakową, gdy się w nią dmuchnie muszą wyłytywać dziurkami w powietrze nitki. W ten sposób można przyrządzać w domu bardzo smaczne owoce kandyzowane z najrozmaitszych konfitur. A więc z agrestu, wiśni, głogu, truskawek, dereni, orzechów włoskich, renklod, sliwek, melona i innych. Drobniejsze z nich jak: wiśnie, agrest, dereni lub głóg można po kilka razem sadziwać na drewniane szpilki.

Odbudowa Zułowa piękną inicjatywą Związku Rezerwistów

Sam, gdzie się urodził Józef Piłsudski

Ziemia wileńska wydała Wielkiego Marszałka. Ukochał ją On i oddał jej Swoje serce.

Józef Piłsudski przyszedł na świat w Zułowie, majątku oddalonym o około 60 klm. od Wilna. Od dwóch lat nie ma Go już

na okalającym zaś dwór terenie powstał ogród.

Oglądamy ruiny starej gorzelnii, wołowni, potem zwiedzamy piekarnię, budynek pochodzący z 1818 r., gdzie składane są Zułowie uroczystość zasadzenia pamiątko-



"Lepiej dbać o swe zdrowie
niż się leczyć"

prawił Ksiądz Kneipp. — Dlatego też dał nam
zdrowotną codzienną odżywkę, niczym nie
zastąpioną!

Kawę Słodową Kneippa!

Zaburzenia w labiryncie kiszek

W kiszkach, wypełniających jamę brzuszną, gromadzi się nieraz wiele zastoisk, złożeń, pozostałości gnilnych, flora jelitowa itp. Powodują one wtedy wiele dolegliwości i cierpień, objawiając się bólami, brakiem apetytu, niesmakiem, odbijaniem, zgaga,

cerą szaro-żółtą itp. Przy diecie stosuje się oczyszczające jelita zioła żółdkowo-kiszkowe Dra Breyera Nr. 3, które stosuje się także przy zaburzeniach wątroby i kamieniach żółciowych. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Ze sportu

Wielkie regaty żeglarskie w Bydgoszczy

Dogodne połączenie autobusowe z Brdyujściem

Jutro, w niedzielę o godz. 10 na torze regatowym w Brdyujściu odbędą się wielkie regaty żeglarskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

W regatach wezmą udział kluby: toruńskie, chojnickie, poznańskie i bydgoskie. Program przewiduje 7 biegów w następującym porządku:

1. yachtów o powierzchni żagla 10 m. kw. w klasie turystycznej o mistrzostwo m. Bydgoszczy — załoga 2 osoby.
2. yachtów o powierzchni żagla 10 m. kw. w klasie regatowej zał. 1 osoba.
3. yachtów o powierzchni żagla 15 m. kw. w klasie turystycznej zał. 3 osoby.
4. yachtów o powierzchni żagla 20 m. kw. w klasie turyst. zał. 4 osoby.
5. yachtów o powierzchni żagla powyżej 20 m. kw. w kl. wolnej załoga 4 osoby.

6. yachtów typu P. 7 załoga 2 osoby.
7. bieg pocieszenia o najszybszy yacht — załoga.

Celem ułatwienia wzięcia udziału w imprezie rzeszom sportowców bydgoskich wyruszy specjalny autobus miejski z dworca autobusowego o godz. 9.30.

Poza tym można też jechać do Brdyujścia pociągiem z dworca głównego o godz. 8-ej.

Wstęp na regaty bezpłatny. W czasie regat przygrywać będzie doborowa orkiestra wojskowa.

Zainteresowanie imprezą sportową duże.

JESLI WYGRAMY — WEJDZIEMY DO FINAŁU.

Niedzielny mecz Polska — Jugosławia stanowić będzie spotkanie o mistrzostwo świata, w grupie eliminacyjnej. Drużyna, która w meczu tym oraz w rewanżu, który odbędzie się w Belgradzie na wiosnę, mieć będzie lepszy stosunek punktów i bramek, wejdzie do rozgrywek finałowych, które odbędą się w Paryżu w roku przyszłym.

O piłkarskie mistrzostwo świata walczy Polska po raz drugi. W roku 1933 przegraliśmy z Czechami w Warszawie 1:2, a rewanż w Pradze oddaliśmy Czechom walkowerem.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się również drugi mecz międzypaństwowy w Katowicach z Łotwą.

NOWY REKORD ESTONII W RZUCIE Oszczepem.

Lekkoatleta estoński Gustaw Sule ustanowił na zawodach w Tartu nowy rekord Estonii w rzucie oszczepem, uzyskując świetny wynik 73,31 m.

Wynikiem powyższym Sule wysunął się na 5-te miejsce światowej listy najlepszych oszczepników.

FALSZOWANIE BILETÓW WSTĘPU NA IMPREZY SPORTOWE.

Coraz częściej zdarzają się wypadki masowego fałszowania biletów wstępu na wielkie imprezy sportowe. Rozpowszechnienie tego procederu naraża świat sportowy na duże straty materialne i moralne, gdyż podrywa zaufanie szerokiej publiczności do sprawności organizacyjnej związków i klubów sportowych.

Pożądaną jest jaknajbardziej energiczna zbiorowa walka z tą plagą. Apelujemy do publiczności, aby pomagała w wykrywaniu fałszerzy i ich agentów; bileterzy winni być odpowiednio instruowani tak by mogli natychmiast odróżnić bilety podrabiane, co pozwoliło by uniknąć przykrych incydentów na samej już widowni; wreszcie przy pomocy organów policyjnych dążyć do wykrucia sprawców przestępstwa.

Udaremnienie prób fałszowania biletów wstępu na imprezy leży przede wszystkim w interesie samych organizacji sportowych; winny więc one z jednej strony stosować wszelkie środki ostrożności, z drugiej zaś same we własnym zakresie włączając energiczną akcję wywiadowczą, w której przyjdą im zawsze z pomocą wszyscy sympatycy sportu.

Handlowe rokowania Anglii z gen. Franco

Pogłoski jakoby Anglia była na drodze do podjęcia rokowań handlowych z gen. Franco, zdają się potwierdzać. Jak donosiła Polska Agencja Agrarna z Londynu poseł angielski w Hendaye prowadził w imieniu rządu angielskiego rokowania w tej sprawie z rządem gen. Franco. Według informacji prasy londyńskiej, rozpatrywana jest tam właśnie prośba gen. Franco o zezwolenie na ustanowienie przez stałych przedstawicieli konsularnych w Anglii. Rząd brytyjski odnosi się do tego projektu przychylnie, aprobatę swą jednak pragnie uzależnić od uprzedniego zagwarantowania pełnego bezpieczeństwa handlowych okrętów angielskich w portach hiszpańskich.



wśród nas. A jednak tamta ziemia ciągle jeszcze przesiąknięta jest jego obecnością, wszystkie przedmioty, jakie w czasie prac rekonstrukcyjnych zostały wykopane.

Obecnie wszystkie prace około odbudowy Zułowa zostały już ukończone. W dniu zaś 10-tym października rb. odbędzie się w ciągle tchnie wieczne żywym wspomnieniem. Są tam przecież jeszcze ludzie, co Go małym pamiętają. Wskazują na niewielką rzeczka Merę, nad którą starszeczki wierzyły pochylały się tak nisko, że ich szare wąskie listki dotykają niemal powierzchni wody i mówią: „O tu, w tym miejscu kapał się...”. A potem pokazują rozłożystą lipę: „...O tu, na tę lipę drapał się...”.

Krają wspomnienia, opowieści, co z biegiem lat poprzetarzały się już niemal w legendy. Legendy o małym „Ziuku”, co stał się „Dziadkiem” w siwej maciejówce i umiał tak ciepło patrzeć z pod nawistych, krzaczastych brwi.

Mała, położona wśród lasu, stacyjka. Biała, podparty na kolumnkach budynek z czerwonym dachem. To stacja kolejowa Zułów. Do Zułowa, majątku rodzinnego Piłsudskich, jeszcze około kilometr.

Droga prowadzi przez las. Październikowe słońce już nieomal zupełnie nie grzeje. Tyle, że rozjaśnia, wyłata świat. Wieje ostro, zimny wiatr.

Jesteśmy na miejscu. Szare fundamenty. To tu. Tu stał dwór. Potem spalił się... Fala ogromnego wzruszenia zalewa serce. W tym pokoju urodził się Józef Piłsudski...

Majątek Zułów obejmował niegdyś obszar około 9.000 ha. Po pożarze dworu, państwo Piłsudscy wraz z dziećmi zamieszkali w nieistniejącej również dzisiaj oficynie. Około r. 1880 Zułów przeszedł w obce ręce, ulegając kilkakrotnym parcelacjom i częściowym sprzedażom. Dziś z całego majątku pozostało zaledwie 65 ha najbliższego otoczenia dawnego dworu. Pozostałość ta znajdowała się w stanie zupełnej ruiny i opuszczenia.

W r. 1934-tym walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów w Warszawie powziął piękną myśl, aby drogą składek członków organizacji zebrać odpowiednie fundusze na wykup i odbudowę Zułowa. W dniu 11-tym listopada 1934 r. złożono w Belwedrze meldunek, że Zułów został wykupiony...

Odbudowa Zułowa wymagała gruntownych studiów i starannego przygotowania. Rozważono cały szereg koncepcji rekonstrukcyjnych. Po śmierci jednak Marszałka Piłsudskiego zaszła konieczność zrezygnowania z odbudowy Zułowa. Postanowiono natomiast uporządkować Zułów, by stał się trwałą pamiątką narodu. Rozpisano konkurs architektoniczny, w którym pierwszą nagrodę otrzymał projekt prof. inż. arch. R. Gutta i przystąpiono do pracy. Fundamenty dawnego dworu zostały utrwalone.

Przed niedzielnym kongresem NPR, i Chrześc. Demokracji

WARSZAWA. (ag). Pogłoski, jakie pojawiły się jakoby na Kongresie Chrześcijańskiej Demokracji, mającym się odbyć w dniu 10 bm. w Warszawie miał przewodniczyć b. premier Poniński, względnie stanąć na czele połączonych stronnictw N. P. R. i Chrześc. Dem. nie odpowiadają prawdzie. Sprawy personalne nie są przesądzone jeszcze, ponieważ odbywa się szereg konferencji z osobami, które nie należały do żadnego z fuzjonujących się stronnictw i jak również z tymi, które nie były do tej pory czynnego udziału w życiu politycznym. Nowe stronnictwo pozyskało szereg profesorów szkół akademickich z Warszawy, Lwowa i Krakowa. Spodziewają się, że wybitny udział w pracach Stronnictwa weźmie b. prezes Chrześcijańskiej Demokracji mecenas Chaciński.

wego dębu wśród utrwalonych fundamentów dawnego dworu, w miejscu, gdzie urodził się Józef Piłsudski. Na wieczną pamiątkę.

Nad leniwie płynącą rzeczką Merą nisko pochylały się omszałe wierzby, melancholijnie szumiły stare lipy. One pamiętają... Pamiętają najlepiej...



czy można nakręcać melodie?

ALEŻ OCZYWIŚCIE...

to bardzo łatwo — przy pomocy telefonicznej tarczy strojeniowej w najdoskonalszych superheterodynach sezonu — 5-lampowej „MAESTRO” i 6-lampowej „OPERA”. Najwyższe precyzyjne wykonanie. 7 obwodów. Oko magiczne. Kompensacja basów. Zmienna selektywność. Niezwykła barwa dźwięku. 2 głośniki dynamiczne („Opera”). Luksusowe wytworne skrzynki ze specjalnego drzewa.

ELEKTRIT-RADIO
ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

Szcześciu na spotkanie

Zyjemy w czasach niezwykłych, rzec by można: niesamowitych. Dzień za dniem przynosi nam wstrząsające wiadomości z terenu bratobójczych walk w Hiszpanii, przemijające grozą opisy tytanicznych zmagania na Dalekim Wschodzie i zapowiedzi nowych komplikacji międzynarodowych.

Być może, iż wkrótce będziemy świadkami wydarzeń, które zmienią dotychczasowe oblicze świata w sposób radykalny. I wówczas pragniemy tylko jednego: by wielkie przemiany pochłonięły jak najmniej ofiar.

Tak samo jest i w naszym prywatnym życiu codziennym.

Słyszymy wciąż o klęskach życiowych naszych znajomych i ogarnia nas współczucie. A gdy ślemy im w duchu życzenia szybkiego pozbycia się trosk, mimowoli czai się w nas coś więcej jeszcze: lęk, że i nas

samych mogłoby spotkać nieszczęście.

Natomiast, gdy dowiemy się, że kogoś z przyjaciół naszych spotka powdzenie, to oczywiście składamy mu przy najbliższej sposobności gratulacje. Jednakowoż i wówczas coś się na dnie duszy naszej czai... Tli w nas iskierka zazdrości, że nic nas dobrego nie spotkało, nie rozwiało szarżyny naszego życia.

By nie doznawać tego rodzaju uczuć, wyjdźmy sami szczęściu na spotkanie. Wyżiera ono na nas z wielu zakamarków, o których często nie myślimy nawet: choćby z niewielkiej płaszczyzny ćwiartki losu do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

A gdy na los nasz padnie większa wygrana, nie będziemy potrzebowali zazdrościć szczęścia innym.

Mamy własny styl życia ustrojowego

Na marginesie wywiadu udzielonego przez szefa O. Z. N. płk. Kowalewskiego przedstawicielowi „Völkischer Beobachter“

Przemiany, jakie się dokonywują w polskiej rzeczywistości, wzbudzają wielkie zainteresowanie zagranicy.

Zainteresowanie to jest zupełnie usprawiedliwione, gdyż Polska znajduje się w fazie organizowania swego życia publicznego na swoistych podwalinach, nie wzorowanych na żadnej dotychczas ustrojowej najwześniejszej dobie.

Nie można bowiem do tego, jak zamierzamy ukształtować naszą rzeczywistość i ustabilizować nasze życie zbiorowe, przylepiać etykiety czy to demokracji parlamentarnej, czy też totalizmu, czy dyktatury proletariatu. Odbiegliśmy od wzorów, przekazanych przez 19-te stulecie szeregowi państw zachodnich, a nie stosujemy się do najnowszych doktryn, wcielonych w życie czy to na przykładzie sowieckim czy faszystowskim.

Idziemy własną drogą. Już w Konstytucji Kwietniowej — a obecnie w próbach zorganizowania życia narodu, zjednoczenia twórczych sił w narodzie.

Stąd też jeszcze na świecie, zagranicą, mnóstwo nieporozumień i zupełnie błędnych interpretacji, dotyczących naszej polityki wewnętrznej, ścierania się sił wewnątrz kraju i — oceń, gdzie właściwie jest siła, a gdzie jej pozory.

Wiele nieporozumień rozprasza wywiad, udzielony przez szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego, pułkownika Kowalewskiego przedstawicielowi „Voelkischer Beobachter“, czołowego organu partii narodowo - socjalistycznej Trzeciej Rzeszy.

Już z pytań, jakie zadawał redaktor

Polityka Anglii na Bliskim Wschodzie

Łagodna polityka rozruchowała Arabów — Jak tłumaczyć sobie zygzyki polityki brytyjskiej? — Anglia zdecydowała się na politykę silnej ręki

(Korespondencja własna).

Londyn, w październiku.

Jesteśmy świadkami ostrych represyj władz brytyjskich wobec spiskowców arabskich w Palestynie.

Przed rokiem sytuacja wyglądała podobnie. Arabowie urządzili strajk, który trwał przez pięć miesięcy, żądając całkowitego zamknięcia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Anglia nie umiała, nie mogła, czy też nie chciała przez szereg miesięcy zastosować środków ostrych, ograniczając się z jednej strony do perswazji a z drugiej do ochrony niezawasze skutecznej bezpieczeństwa na ulicach miast i drogach komunikacyjnych. We wrześniu ub. r. zdecydował się jednak Londyn na ostry zwrot. Widząc, że łagodna polityka rozruchwała Arabów i wystawia na szwank w oczach całego świata arabskiego prestiż imienia brytyjskiego, Anglia przeszła do polityki silnej ręki. Do Palestyny wysłano pod dowództwem jednego z wybitnych generałów angielskich, gen. Dilla, całą regułarną dywizję, złożoną z 10 tys. ludzi i wyposażoną w tanki, samochody pancerne i lekką artylerię.

Na skutek nie trzeba było długo czekać. Zanim jeszcze oddziały gen. Dilla przystąpiły do właściwej akcji ukazał się apel królów arabskich do Arabów palestyńskich, wzywający do zaprzestania akcji terrorystycznej i wkrótce też 12 października ub. r. strajk zakończono.

Jak należy tłumaczyć sobie zygzyki polityki brytyjskiej wobec Arabów palestyńskich? Otóż zasadniczą tendencją polityki brytyjskiej na Bliskim Wschodzie stanowi dążność do przyjaznego ułożenia stosunków ze światem arabskim. Anglia popiera wszystkie państwa arabskie z Irakiem i Saudją (rozszerzony przez Ibn Sauda Hedżas) na czele. Sprawa Palestyny jest dla Anglii bardzo niewygodna, gdyż narzuca na szwank jej dobre stosunki ze światem arabsko-muzułmańskim, a jednocześnie nie może się Anglia zrzec całkowicie mandatu palestyńskiego ze względu na sąsiedztwo Suez i bazę



możesz osiągnąć nabywając los w kolekturze
„ALJOT” J. HORODYSKA i Ska
 Warszawa, Senatorska 37
Gdzie MILION padł już DWA razy
 Zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 10297

morską w Haifie. W pierwszym okresie sześciomiesięcznych rozruchów palestyńskich istniał jeszcze drugi poważny powód łagodności brytyjskiej. Była nim groźba konfliktu zbrojnego z Włochami z powodu wojny abisyńskiej, a także zrażone stosunki z Egiptem. Rękę i pieniądze Mussoliniego czuła wówczas Anglia w całym świecie arabskim i nie mogła się narażać na stratę jego sympatii. Silną rękę w Palestynie pokazała dopiero wówczas, gdy nastąpiło z jednej strony odprężenie z Włochami i uregulowanie stosunków z Egiptem, a z drugiej — dalsza łagodność zaczęła, zamiast pomagać, już szkodzić w oczach świata arabskiego.

Obecnie zdecydowała się Anglia od razu na politykę silnej ręki. Zamordowanie brytyjskiego komisarza Galilei Andrewsa i kilka innych aktów terroru oraz oznaki zbliżającej się nowej wielkiej fali rozruchów, którymi Arabowie chcieli protestować przeciw projektowi podziału Palestyny zmobilizowała od razu akcję brytyjską. Władze brytyjskie przystąpiły od razu do stłumienia w zarodku przygotowującej się ruchawki.

Narazie w Palestynie panuje spokój. Nie wiemy na jak długo dotychczasowe energiczne zarządzenia władz brytyjskich potrafią go zapewnić. Ale wydaje się pewna, że Londyn doszedł do przekonania, iż jest to jedyne na drodze zmuszenia Arabów do przyjęcia decyzji podziału Palestyny.

ZDROWE PIĘKNE
Drzewka i Krzewy

OWOCOWE PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY ORAZ ROZE
 polecają majątku
SZKÓŁKI GODZISZ

A. i M. KWAŚNIEWSKICH
 Poczta Sobolew, woj. lubel. Tel. 18
 Informacje: Warszawa - Tel. 725-30
 Cenniki na sezon jesienny na żądanie gratis i franko. 6750

„Voelk. Beobachter“, widąc, jak błędne za granicą panują opinie na temat linii kierunkowych Obozu Zjednoczenia, jego metod działania i istotnych zamierzeń. A również jak fałszywa jest powierzchowna ocena stosunku sił wewnętrznych, ujawniających się w walce o władzę w Polsce.

Bo gdy zagraniczny dziennikarz zainterpelował płk. Kowalewskiego o stosunek OZN. do t. zw. opozycji, musiał mu szef sztabu dopiero wyjaśniać, że bynajmniej nie zmierzamy do państwa „totalnego“ i takiego stosunku do opozycji, jaki w tych państwach panuje — natomiast stajemy na gruncie demokracji. Ale nie demokracji, puszczanej na bystre fale demagogii i międzypartyjnego „bellum omnium contra omnes“, lecz demokracji, kierującej się wyłącznie względami racji stanu, demokracji, kierowanej jedynym względem: dobra państwa i dobra powszechnego.

Nie jest to naprawdę żadne „novum“, jeśli zastanowimy się głębiej nad zasadami życia publicznego, które od chwili wskrzeszenia państwa naszego ustalił Wielki Marszałek. Czegóż bowiem Józef Piłsudski domagał się zawsze i stale? Na czym oprzeć chciał życie zbiorowe? Nie poszedł ani za doktryną dyktatury wedle wzorów skrajno - marksistowskich, ani za totalizmem wedle recept skrajno - nacjonalistycznych. Ani za sowietyzacją ani za faszyzacją Polski, ani za totalizmem. Przyjął podstawowe zasady prawdziwej demokracji: równość praw dla wszystkich spełniających swój obowiązek wobec państwa; zasadę wyborów i większości. Mógł późną jesienią 1918 roku nie wzywać wcale Sejmu, mógł nie wprowadzać w Polsce zasady wyborów. Uczynił inaczej. Wprowadził ustroj demokratyczny. Ale uwarunkował go jednym: by ta demokracja kierowana była wyłącznie dobrem ogólnym, polską racją stanu, by nie rozpętała się w ludowładztwo, w przesadne formy rozwyrdrzenia partyjnego.

List z Genewy

Trudna rola Ligi Narodów

Genewa, w październiku.

Polityczny sezon genewski tegorocznej jesieni odbywał się przy odgłosach bomb lotniczych na Dalekim Wschodzie, przy huk armat w Hiszpanii.

Liga Narodów okazała całą swoją niemoc.

Czy mamy z tego powodu pomstować na Ligę Narodów? Nie, nie! — i jeszcze raz nie! Wręcz przeciwnie — Liga warta jest uznania za to, że niczego nie popuściła, choć... wielokrotnie była tego bliższa...

Całomiesięczne debaty genewskie uzmysłowiły mianowicie konsekwentne działanie potężnych sił, które postawiły sobie za za-

danie uczynienie z instytucji genewskiej ośrodka propagandy, a może nawet akcji przeciwko pewnym państwom, pozostającym w ideologicznym konflikcie z innymi, w tej chwili dysponującymi olbrzymimi wpływami w Genewie. W kulisach, na trybunie Zgromadzenia i przy stole Rady czyniono wszystko możliwe, ażeby na płaszczyźnie Paktu Ligi Narodów zmontować krucjatę przeciwko Niemcom, Włochom i Japonii. Gwałtem włączano szereg państw mniejszych, europejskich, azjatyckich i południowo - amerykańskich w orbitę „osi totalitarnych“, usiłując im przeciwstawić inne państwa, mające wojować z tamtymi w imię

zwycięstwa innej ideologii polityczno - społecznej. Odbywało się pod egidą komisarza Litwinowa wtyczne montowanie „bloków ideologicznych“.

Wielka Brytania i Francja, Polska, Belgia, państwa skandynawskie, Szwajcaria, Irlandia, długi szereg republik południowo - amerykańskich znalazły się — na szczęście — na czele tych, którzy nie chcą uczynienia z Genewy siedziby, podstawy i ośrodka działania przeciwko państwom, których polityka wewnętrzna i zagraniczna nie przypada do gustu kierownikom Z. S. R. R. Uparta, baczna, niezmordowana akcja wydała ten przynajmniej rezultat, że obecnie, tymczasem — powiedzmy — jeszcze sytuacja międzynarodowa przez machinacje ligowe zaostrzona nie została. Bardzo trudno jest przewidywać czy wysiłek zmierzający do utrzymania właściwej roli Ligi Narodów, jako ośrodka współpracy międzynarodowej da rezultaty również w najbliższej przyszłości. Nacisk bowiem dyplomacji sowieckiej i jej sprzymierzeńców nie słabnie.

Liga Narodów nie zdołała więc uczynić nic pozytywnego w dziedzinie pacyfikacji świata, a nie dopuszczono do tego, by uczyniła coś negatywnego w tej dziedzinie.

Równolegle jednak do jej obrad działa się w tygodniach ostatnich pewne wydarzenia, które świadczą, że ośrodek działań dyplomatycznych, mających na celu opamiętanie obecnej — bezspornie groźnej — sytuacji międzynarodowej przeniesiono gdzie indziej.

Nie mogło być inaczej. Na terenie Ligi Narodów ścięła się tak wiele wpływów i interesów, działa tak wiele intryg, że każda akcja poważna musi być przedsięwzięta, czy później z terenu Genewy przeniesiona gdzie indziej.

Korsarstwo na morzu Śródziemnym, zaangażowanie się Włoch w wojnę hiszpańską, zbrojna forma ekspansji japońskiej na kontynencie azjatyckim — to trzy zjawiska, które skłoniły dyplomację brytyjską do przedsięwzięcia akcji. Zapewnienie bezpieczeństwa żegludzie po morzu Śródziemnym było etapem pierwszym. Konsekwentna woła pokoiu i niechęć do rozbijania świata na dwa boki nodyktowała Wielkiej Brytanii dra-

I to po dzień dzisiejszy obowiązuje.

Dlatego też z polskiej rzeczywistości musi być i nadal usuwane wszystko, co jest niezgodne z duchem polskim, conie ma oparcia o psychiczne, swoiste właściwości polskiego społeczeństwa, a mieści się w dwu przeciwstawnych, biegunowo sobie przeciwległych pojęciach: z jednej strony niekierowanej żadną racją stanu demokracji, z drugiej strony totalizmu, opartego na przymusie.

I dlatego też słusznie płk. Kowalewski oświadczył zagranicznemu korespondentowi, że **stosunek Obozu Zjednoczenia do t. zw. opozycji nie może się opierać na przymusie, na represjach, że nie trzeba żadnego Pola-**

ka traktować — jak tego domaga się doktryna totalna — jako wroga, a tylko jako przeciwnika politycznego, który dziś jest takim, a jutro może być doskonałym współpracownikiem w koncepcji montowania sił twórczych, że zasadą Obozu jest, aby ludzie przychodzili doń dobrowolnie, że „równy z równymi musi być Polak, aby był wierny“.

Zatem: ani anarchizm dziesiętnastowieczny, atomizujący społeczeństwo pod formą demokracji, ani dwudziestowieczny totalizm, wykluczający dobrowolność i szermujący wyłącznie przymusem.

Idea manewru jest zgoła inna: zespół, kierujący się wyłącznie racją stanu Polski i jej tylko podporządkujący każde zamierzenie i każdy postęp w życiu zbiorowym.

Erdal pasta do obuwia
 utrzymuje świeżość obuwia
 Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polewować miękkiem sukniem, aż do lśniącego połysku.

rudry i kremy — UNIVERSITE DE BEAUTE — CÉDIB PARIS — niezastąpione! 6888

MIECZYSLAW BAGIŃSKI

Rządowa pomoc siewna na Pomorzu w stu procentach zrealizowana

Dzięki tej pomocy w s i ystkie pola zostały obsiane — Klęska braku ziarna przełamana

Niektórym czynnikom zależy na tym, by wśród ludności pomorskiej ustalić opinię, że rząd polski upośledza Pomorze pod każdym względem, że nie ma zrozumienia dla potrzeb tej ważnej dla państwa dzielnicy i nie rozciąga nad nią należytej opieki. Tym czynnikiem przyszły ostatnio z pomocą pewne pisma rozsiewając wieści o rzekomym fiasku akcji rządu niesienia jesiennej pomocy siewnej rolnictwu pomorskiemu.

Jak się okazuje, cała ta „informacja” prasowa jest fałszywa,

poprostu wyszana z palca

Rządowa pomoc siewna na Pomorzu została zrealizowana w stu procentach, rozdział ziarna i kredytu gotówkowego nastąpił w porę. **DZIĘKI TEMU DOTKNIĘTE BRAKIEM ZIARNA SIEWNEGO GOSPODARSTWA DOKONAŁY JESIENNYCH ZASIEWÓW W NALEŻYTYM CZASIE I W NALEŻYTYCH ROZMIARACH.**

Opinii tej nie opieramy na gołosłownych twierdzeniach; przekonały nas cyfry, suchy materiał statystyczny; zaintrygowani bowiem alarmist. wiadomościami prasowymi udaliśmy się do dwóch kompetentnych w tej sprawie czynników: do wydziału rolnictwa Pom. Urzędu Wojewódzkiego jako realizatora rządowej pomocy siewnej i do centrali Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, jako reprezentanta interesów naszego rolnictwa. Zasięgnęliśmy informacji i w urzędzie państwowym i w instytucji społecznej. Urząd podał nam fakty i cyfry, organizacja rolnicza zaś wypowiedziała swój

sąd o tegorocznej pomocy rządowej dla rolnictwa pomorskiego.

Co mówią cyfry?

Tegoroczna jesienna pomoc siewna na Pomorzu była realizowana w pięciu pozycjach: I. Najpierw uruchomiono kredyt wartości 250.000 zł dla wszystkich powiatów województwa, rozprowadzony za pośrednictwem Oddziałów Państw. Banku Rolnego lub przy udziale instytucji pośredniczących (K. K. O. i banków ludowych). II. Następnie rozdzielono kredyt wartości 1.000 000 zł w naturze, częściowo w gotówce w siedmiu północnych powiatach Pomorza, najbardziej dotkniętych klęską nieurodzaju.

Ten milionowy kredyt siewny podzielono jak następuje: powiat tczewski: 80 ton żyta, 114 ton pszenicy, i 40 tys. zł gotówki; starogardzki: 455 ton żyta i 73 tys. zł gotówki; tucholski 214 ton żyta; chojnicki 430 ton żyta i 73 tys. zł gotówki; kościerski 732 tony żyta; kartuski 732 ton żyta; morski 468 ton żyta.

Ziarno siewne zakupywał Pomorski Urząd Wojewódzki w Państwowym Zakładzie Przemysłowo-Zbożowym. Ostatnie transporty zbóż dotarły do rolników przed końcem września, a więc **BY NAJMNIEJ NIE BYŁY SPÓŹNIONE.**

Aby lepiej unaocznić rozmiary rządowej pomocy siewnej, podajemy ogólną cyfrę ziarna, dostarczonego przez Pomorski Urząd Wojewódzki na najbardziej klęskowy obszar, t. j. do siedmiu północnych powiatów województwa. Otóż ogółem wysłano tam 3.225 ton ziarna, co odpowiada

322 wagonom

Nie można powiedzieć, by ilość ta była mała.

III. W dalszym ciągu akcji pomocy uruchomiono dodatkowo 100.000 zł na pozostale powiaty pomorskie, które nie korzystały z kredytu, wymienionego ad II.

IV. Poza tym udzielono bezprocentowego kredytu towarowego w ziarnie, zakupionym przez Pomorski Urząd Wojewódzki wartości 33.000 zł.

V. Wreszcie rozdzielono między osadników 108.000 zł z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej w formie kredytu, bardzo dogodnego, bo spłacalnego w ciągu pięciu lat. Jeżeli chodzi o oprocentowanie kredytu siewnego, to jest ono bardzo niskie, wynosi bowiem w pozycjach ad I—III włącznie 4 proc., w pozycji ad V tylko 3 proc. w sto-

sunku rocznym.

Cała jesienna pomoc siewna Rządu dla Pomorza zrealizowana w 100 proc. przez Pomorski Urząd Wojewódzki w okresie wysiewu wyraża się cyfrą

ok. półtora miliona zł

Tak mówią urzędowe cyfry i fakty.

A jak ocenia akcję rządową reprezentacja interesów rolnictwa Pomorskie Towarzystwo Rolnicze? Oto, co usłyszeliśmy: „Po przedstawieniu przez delegację P. T. R. klęskowego położenia rolników na Pomorzu, a zwłaszcza na Kaszubach, Rząd



Mamo

Ja chce spać, a tu tak jasno!

— Masz rację synku, zupełnie zapomniałam, że Tatusz powymyślał wszystkie żarówki na



TUNGSRAM KRYPTON

6890



Przeciąg, zmiany temperatury, mokre nogi —

Jeżeli przy pierwszych objawach nie zażyjesz Aspirin'y — może nastąpić przeziębienie. Prawdziwa

ASPIRINA

tylko z krzyżem Bayera na opakowaniu i poszczególnych tabletkach

6737

gę właściwą: — nie zabezpieczono morza Śródziemnego przeciw Włochom, ale wspólnie z Włochami. Inaczej sobie co prawda tę rzecz wyobrażał komisarz Litwinów i w innym kierunku usiłował orientować swych przyjaciół francuskich. Wielka Brytania wzięła jednak ster bardzo zdecydowanie w swoje ręce: — nadała trudnej sprawie charakter rozstrzygnięcia koncyliacyjnego w stosunku do Włoch i... Franoja poszła za nią.

Ten sam charakter pojednawczy, a nie ultimatywny, mają obecnie prowadzone rozmowy o wycofanie ochotników włoskich z Hiszpanii. Bardzo być może nawet, że na tle rokowań o tę sprawę, znajdzie się na stole obrad cały kompleks zagadnień innych, szerszych, bardziej doniosłych, od których uregulowania zależy zmiana atmosfery wojennej w Europie zachodniej. Wysiłek pokojowej dyplomacji brytyjskiej i francuskiej trwa więc nadal. Zaostrożające sytuację genewskie sugestie nie wpłynęły na postawę mocarstw.

Ostrzej wypadła ustosunkowanie się mocarstw do Japonii. Ostatnie oświadczenie prezydenta Roosevelta utwierdziło w pozycjach zwolenników „mocnego tonu” w stosunku do Japonii. Jeżeli dojdzie do zebrania się konferencji 9-ciu mocarstw, zainteresowanych bezpośrednio na Dalekim Wschodzie — mogą nastąpić wypadki interesujące.

Możliwości gospodarcze Bydgoszczy a Gdynia

Bydgoszcz dostosowuje się do wielkich potrzeb chwili - Współpraca finansowa obu miast - Z rozwojem Gdyni rośnie znaczenie gospodarcze Bydgoszczy

II

Niejednokrotnie wyrażane wątpliwość, czy Bydgoszcz zdolna jest do wielkich zadań gospodarczych, czy potrafi stuprocentowo odegrać rolę, do jakiej życie gospodarcze ją powołało.

Stwierdzić trzeba, że wątpliwości te są pozbawione podstaw.

Wystarczy rzucić okiem na ostatnie inwestycje, poczynione przez Bydgoszcz by się przekonać, że miasto to niejako samorzutnie dostosowuje się do wielkich potrzeb chwili.

Podnieść i to należy, że Bydgoszcz jest znanym ośrodkiem życia handlowego, posiadającym kadry wyszkolonego i zdolnego do podjęcia akcji ekspansywnej kupiectwa.

Dla Gdyni ta okoliczność posiada znaczenie zasadnicze.

Jeśli wreszcie chodzi o inne tereny współpracy tych dwóch miast, to poza dziedzinami, o których wyżej wspomniałem, przytoczyć należy jeszcze jedną dziedzinę rozwijającą się już współpracą a mianowicie współpracę finansową.

Wchodzi tu w rachubę Komunalne Kasy Oszczędności obu miast, które dążą do najściślejszego porozumienia.

Komunalna Kasa miasta Bydgoszczy posiada znaczną ilość wkładów, które mogą znakomicie upłynnić obrót gotówkowy naszego portu. Dla zobrazowania możliwości finansowych, jakie istnieją przed kapitałem bydgoskim w Gdyni wystarczy powołać fakt że Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gdyni obraca swą gotówkę blisko 50 razy w ciągu roku kalendarzowego.

Te wspólne interesy obu miast były już przedmiotem różnych konferencji.

Zdaje się, że w kołach gospodarczych Gdyni nie bez słuszności mówi się szeroko i wielką przywiązuje się wagę do współpracy finansowej z Bydgoszczą.

Przy tym wypadka podkreślić jedną ważną, choć nie gospodarczej natury okoliczność: do twórczej współpracy stanął ogół społeczeństwa gdynińskiego i bydgoskiego, pionierzy życia gospodarczego oraz wszyscy jego organizatorzy w sposób zgodny, bar-



w krótkim czasie powziął decyzję przyjęcia z pomocą rolnictwu pomorskiemu. Władze centralne wykazały głębokie zrozumienie krytycznej sytuacji rolniczej w wojew. pomorskim. Pomoc siewna została przeprowadzona

spreżyście i w należyłym czasie

O żadnym spóźnieniu nie może być mowy. Znikąd nie sygnalizowano nam żadnych narzekań ani na jakość ziarna ani na spóźnienie dostaw. Dzięki sprawniej pomocy rządowej zasiewy

zostały dokonane normalnie

w wszystkich powiatach, dotkniętych klęską braku ziarna.

Gdyby akcja rządowa była ospała, niedołężna, lub niedostateczna, spotkalibyśmy się niewątpliwie z głosami krytyki na zebraniach Kółek Rolniczych; nigdzie jednak nie słyszeliśmy utyskiwań. Owszem, spotykaliśmy się z objawami zadowolenia z powodu akcji rządu.

Obiektywnie przyznać musimy, że tegoroczna jesienna pomoc siewna w naszym województwie odbyła się z najdokładniejszym zachowaniem terminu i **NAJSPRAWNIEJ ZE WSZYSTKICH DOTYCHCZASOWYCH TEGO RODZAJU AKCYJ RZĄDOWYCH NA POMORZU**; to też notatki prasowe o jakimkolwiek fiasku zasiewów na klęskowych obszarach województwa wyrażają się nam niezrozumiale.

Musimy również stwierdzić, że przeprowadzeniu akcji siewnej jako podstawowej, czynniki rządowe przy naszej współpracy bezwzględnie przystąpiły do realizowania **DRUGIEGO ETAPU POMOCY** dotkniętym klęską nieurodzaju rolnikom, tj. program ulg podatkowych i t. p. Związane z tym sprawy są w tej chwili na warsztacie.

Tyle poważna, skupiająca ogół rolników pomorskich organizacja gospodarcza.

Jak w tym świetle wyglądają notatki prasowe alarmujące społeczeństwo z powodu rzekomego zwlekania rządu z pomocą?

Co najmniej dziwnie! Specjalnego zaś „posmaku” dodaje im fakt, że puszczono je w świat już — po szczęśliwym ukończeniu akcji siewnej.

Być może, że przyczyną tej fałszywej wiadomości nie jest zła wola, lecz jakieś nieporozumienie. Ten wypadek jednak powinien być przestrożą dla tych, którzy, kierowani wyłącznie chęcią „przyypinania łatki” rządowi, puszczają w świat każdą „informację” bez sprawdzenia stanu faktycznego. Tego rodzaju „wiadomości” kompromitują ich szerzycieli, a co gorsze: są wodą na młyn dla czynników, pragnących kopać przepaść między Pomorzem a resztą Polski.

monijny i entuzjastyczny.

To ma również swoje praktyczne znaczenie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że współpraca ta, oparta o zdrową i racjonalną politykę gospodarczą, doprowadzi do wielkich osiągnięć na polu życia gospodarczego Pomorza a przez nie i całego kraju.

Możliwości gospodarcze Bydgoszczy, wzrastają ze wzrostem portu gdynińskiego, i są od niego ściśle uzależnione.

Jej czynniki gospodarcze winny czuwać nad tym, by te możliwości zostały w sposób jak najbardziej całkowity i racjonalny, a więc z korzyścią dla całego kraju wykorzystane.

Mgr. K.

Przy schorzeniach sercowych i zwapleniu naczyń krwionośnych, skłonności do wylewów krwawych w mózgu i apopleksji, mała szklaneczka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, rano na czczo, powoduje bezbolesne łatwe wypróżnienie.



NA EKRANIE TYGODNIA

Pomówmy nieco o naszych krajowych Abisjńczykach. Na wyższych uczelniach mamy już ghetto żydowskie, inaczej Żydzi będą siedzieli po osobnie, zdala od Polaków, a jeszcze inaczej mówiąc — dokonaliśmy bez pomocy Ligi Narodów podziału polskiej Palestyny.

Dobrze się stało, bo z Żydami mamy wściekle kłopot, nawet zagranicą. Czytam właśnie, że w Paryżu kilku szmajgelesów, pochodzących z Polski, ograbiło sklep jubilerski i prasa francuska pisze o bandytach i złodziejach polskich.

Maluczko, a doczekamy się wiadomości, że wojnę z Arabami prowadzą nie Żydzi, a Rzeczpospolita Polska i wroga propagandą będzie po całym świecie trąbiła na temat polskiej agresji. Boć przecież żydowiny wszędzie poza granicami Polski podają się za Polaków. W Polsce natomiast Polakami być

nie chcą. Cóż za semicka logika. Jakżefidny brak konsekwencji.

Teraz z innej beczki. Narzeka się, że w Polsce bez pleców nie można zrobić, że się nie dostanie posady. Fałsz. Zresztą protekcja jest tak stara, jak sama ludzkość. Posadę można dostać nie tylko mając plecy, ale i... nogi. Pewna nauczycielka z Jarosławia, sześć lat gnębiona bezrobociem, postanowiła udać się pieszo do lwowskiego kuratorium, ażeby osobiście poprosić o pracę. Szła cały tydzień. Władze kuratorskie, rozczulone przeżyciami biednej nauczycielki, nie tylko dały jej posadę, ale i pieniądze na powrotną podróż, z czego nauka: że przy otrzymaniu posady wartość mają: i plecy i pięcie, i nogi, jedynie jeszcze... głowa jest na kwalifikacyjnym indeksie.

L. S.

Na zachodzie bez zmian...

A równak były zmiany w czasie wizyty Mussoliniego w Niemczech.

Na zmiany bowiem Hitler, to Mussolini mówili o pokoju. Według najdokładniejszego stenogramu z przemówienia Fuehrera miał się on nawet wyrazić: Si vis... duces para bellum. W przekładzie dowolnym to brzmi: Jeśli chcesz mieć Włochy za przyjaciela, gotuj wojnę.

I wojna rzeczywiście wisi na włosku po włoskiej wizycie włoskiego Fuehrera w Germanii.

My się tam nie mamy powodu czym przejmować, ani martwić. Niech się kończy, bo ma duży łeb. My jeno robimy swoje, „co każe duch Boży” a całość i bezpieczeństwo nasze samo się złoży. A duch Boży powiedział według słów Reja:

„Kazał Pan suknię sprzedać i miecz kupić.”

„Ojczyzny swojej miłej nie daj sobie złupić.”

To była pierwsza propaganda FON-u.

Zresztą o złupieniu nie ma mowy, bo moc no śledzimy w ślad. Ale koń pokoju jest narowisty, więc trzymajmy się mocno. Zresztą z Niemcami jak i Włochami łączą nas skorygowane stosunki, tak dalece kurtuazyjne i uczuciowe, że np. teraz po wizycie włoskiej w Niemczech, odważą się wyrazić swe uznanie. obydwu znamienitym mężom stanu.

Te przemówienia! Toć to był festiwal włocho-niemieckiego oratorstwa. Rozumie się, że Festival, bo Hitler mówił — fest, a Mussolini — wal. Kogo? Chyba wiemy. Gdy skończył godzinna mowę Goebbels, półtorago dzienne przemówienie wygłosił kanclerz, zaczem dwugodzinna orację trzymał Mussolini. Opowiadają, że podczas przemówienia Mussoliniego chwilami tak było gorąco, że się Niemcy chłodziли włoskimi lodami.

Bo cóż za szalona praca i sztuka takie przemówienia. Na temat jednego słowa „pokój” powiedzcie setki tysięcy wyrazów i ani razu nie potkną się o słowo wojna, choć się ją miało na myśli.

Cyceron, Demostenes, Kiepusa, to żałośne jakąły wobec współczesnych dyplomatów.

Osobliwie podziwiam Kanclerza Hitlera. Po wyjeździe gościa włoskiego mówił znów godzinę na dożynkach w Bawarii.

Na dożynkach tych zastanawiano się jak by to w przyszłości urządzić żniwa w koloniach, a przed tym dorzucił Sowiety, które się już same zresztą dokładnie dorzynają.

Czyż wobec tego wszystkiego można mówić, że na Zachodzie bez zmian? Nie, są zmiany!

Świetnie to ujął niemiecki satyryk, popularny komik monachijski Weiss w ten sposób:

„Dawniej w Niemczech było nam dobrze, teraz jest lepiej, ale byłoby jeszcze lepiej, gdyby było nam d'brze.”

Był to najdroższy dowcip, jaki znają notowania światowej giełdy satyrycznej.

Kosztował Weissa okrągłe sześć tygodni okrągłaka.

A przecież Mussolini jest lepszym kupcem od Hitlera. Przywiózł Kanclerzowi tytuł kaprala, a wywiózł pomimo restrykcji dewizowych, order orla faszzerowany gestobrylantami na kanwie szczerzego złota, którego głodne Niemcy mają tak mało.

Kaprala, — nawet nie sierżanta sztabowego. Dobrze jest, że nie frajtra, starszego strzelca, bo te chytre Włochy i to potrafią. Przypomina się mi nie wiem dlaczego go wizyta Amannulacha w Polsce, który nawet socjalom rozdawał czerwone płaszczki, symbol tytułu książęcego. Ależ zawsze nie kaprala, choć to chytry był semita. Co Amannulach wywiózł z Polski nie pomnę. Zo stawmy go jednak w pokoju i całą politykę zagraniczną.

PO LOS I KLASY FORTUNE. MAJATEK. DOBROBYT

do szczęśliwej kolektury

.DROGA DO SZCZĘŚCIA

Gdynia, ul. Świętojaska 10 — Telefon 13 - 77.

gdzie w 38/39 loterii padło:

30.000 zł na Nr 65.446

15.000 zł na Nr 30.779

10.000 zł na Nr 10.303

10.000 zł na Nr 160.681

5.000 zł na Nr 170.359

6910

i wiele, wiele innych wygranych.

Szang-ho — Chińczyk jest dobry!

Kilka słów o alfabecie chińskim

Wojna, skierowuje uwagę ogółu na „państwo środka”, na jego ludność i jej cechy charakterystyczne. Otóż jak wiadomo, jedyną z właściwości wyodrębniających państwa

smo opiera się na fonetyce, stara się dać graficzny znak danego dźwięku mowy — w Chinach mamy tylko symbole całych słów czy pojęć. Jest to zatem pisownia „wizual-



Dalekiego Wschodu od reszty świata jest alfabet chiński, t. zw. pismo ideograficzne. Podczas gdy w Europie, czy Ameryce pi-

na”. Chińczyk chwytą optycznie sens słowa pisanego, kojarząc obraz jaki przedstawia znak pisarski — z jego znaczeniem.

Uśmiechnij się



— Ta doniczka spadła w tej chwili na moją głowę.

— O — bardzo dziękuję, że przyniósł ją pan osobiście... bo chciałam właśnie postać po nią dzieci

GAŻA AKTORA

Dyrektor teatru do święto zaangażowanego aktora:

— Za występ dam panu niewiele, to prawda, ale w akcie drugim podają na stół porcję makaronu. Ten makaron możesz pan zjeść.

KOLEGA BIUROWY

— Co to za elegancki starszy pan, któremu się kłaniać!

— To mój kolega biurowy. On podpisuje listy, które ja noszę na pocztę.

OFIARA TATUSIA

— Mamusi, czy aniolki noszą spodnie!
— Skąd ci przychodzi do głowy takie pytania!
— A bo jakżeśmy byli z tatusiem na odpuszcę, to tatus rzucił do puszeki dwa guziki od spodni...

DROGA DO NIEBA

Jakis jegomość przechodził przez jezdnię zapartzony w niebo.

— Panie ładny, — woła kierowca przejeżdżającego auta, — jeżeli pan nie będzie patrzył tam, gdzie pan idzie, to pójdą pan tam, gdzie pan patrzy!



Niespodzianka z powietrza.



NIE MARTW SIĘ

SIWE WŁOSY USUNĄĆ ŁATWO. NIEDOSTRZE: GALNIE DLA OTCZE: NIA, BO BEZ CUDZEJ POMOCY, STOSUJĄC NIESZKODLIWY I NIEZAWODNY ODSIWIACZ



Kronika polityczna

PRZYJĘCIA NA ZAMKU

P. Prezydent RP. przyjął wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza.

P. Prezydent RP. przyjął na łącznej audyencji delegację Unii Związku Obrońców Ojczyzny, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Samopomocy Społecznej Kobiet i Klubu kobiet radnych.

W RADZIE MINISTRÓW

Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj Składkowski przyjął delegację grupy posłów ukraińskich z Wołynia, w osobach posła Sergiusza Tymoszenki i posła Stefana Skrypnika.

AMBASADOROWIE U MIN. BECKA

Dnia 6 bm. minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął ambasadora Rzeszy Niemieckiej, p. von Moltke, a następnie ambasadora Francji p. Noela i p. de Bressy, pierwszego radcę ambasady francuskiej w Warszawie, który przybył z pożegnalną wizytą.

PULK. GNOIŃSKI URZĘDUJE

Po 16-dniowym urlopie wypoczynkowym powrócił do Warszawy i objął urządowanie dyrektor Funduszu Pracy, plk. Michał Gnoiński.

POWRÓT POSŁA GRECKIEGO

Posel Grecji w Warszawie p. Collas powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Tak np. dwa drzewa, oznaczają las, żądło symbolizuje pszczołę, prawie kwadratowy dysk — słońce, wieprz siedzący na dachu wyraża zagrodę, śnieg oznaczają Chińczycy jako „deszcz”, który można zbierać „ręką” — wymaga to rysunku złożonego z deszczu i ręki! Jak widzimy, nie brak tu skomplikowanych symboli czy alegoryj.

Człowiek wsparty o drzewo oznacza odpoczynek, urlop, spokój lub wogóle pokój. Znak ryby nie tylko rybę, lecz oznaczać może rzekę, morze, rybaków lub okręty, zależy tylko w jakiej on znajduje się kombinacji.

Charakterystyczny tu jest przy tym podział znaków na rzędy i klasy i według których układane są słowniki, niezbędne do odczytywania zawitych czasem tekstów. W załączonej ilustracji — wykonanej na sposób europejski gdyż pismo chińskie biegnie od góry do dołu, widzimy szereg znaków oznaczających tytuł urzędowy poczty państwa mandżurskiego.

Chińczycy, obojętnie z której prowincji — jakkolwiek mowa Chińczyków północy i południa różni się od siebie tak dalece jak np. w Europie polski i chorwacki albo niemiecki i duński — do symboli tych są przyzwyczajeni i odczytywanie ich nie sprawia im trudności. Co więcej, symbole te są zrozumiałe również dla Japończyków lub mieszkańców Chin, posługujących się odmiennym dialektem. Skutkiem tego dochodzimy do paradoksalnej sytuacji, że ten sam tekst może być jasny dla przedstawicieli różnych grup językowych, którzy nie potrafiliby się ze sobą porozumieć ustnie!

Można sobie wyobrazić, jaką trudność sprawia tego rodzaju pisownia w typografii. Ale na Wschodzie posiadają maszyny drukarskie zaopatrzone w 2700 znaków „literowych”! Oczywiście znaków tych przybywa ciągle — w miarę powstawania nowych nazw. A jednak tradycja jest tradycją. Stary system graficzny zachowano tu od wieków, pomimo że Chińczyk pisząc się jednako wymawia się różnobraźnie: Czung szungo, szang albo po prostu czen.



ŚWIAT KOBIECY

Kapelusze jesienne

Modny kapelusz jesienny jest w tym sezonie kwestią ogromnej wagi to też weszliśmy w erę całkowitego panowania modystki i to nie bylejakiej. Odrazu można poznać z jakiego magazynu pochodzi kapelusz. O szablach półfabrycznych nie ma w tym sezonie mowy. Każdy kapelusz to małe arcydzieło. Można oszczędzać na wszystkim, byle nie na kapeluszu. Obok piętrzących się na głowach fezów i turbanów, spotykamy zmodyfikowane berety o wydłużonych do przodu rondach i zadartych tyłach. Każdy kapelusz podwyższa sterczące do góry skrzydełko z piór kogucich, czaplích, strusich, czasami z paradyzów, a niekiedy po prostu z filcu.

Modne są kapelusze wszystkich rozmiarów: duże, małe, średnie. Duże kapelusze na wieczór to nowy wyraz elegancji. To nie, że ta „elegancja” ma się ze zdrowym rozsądkiem, i że Pani musi walczyć z jesiennymi wiatrami, które nie o nowej modzie wiedzieć nie chcą i uprzykrzają każdą eskapadę wieczorową. Do średnich zaliczają się tyrolskie kapelusze, berety i owe powyginane dzwonełki, stwarzające nowe i niebywałe formy geometryczne. Do małych należą wszystkie wyżej wymienione fezy i turbany, ułożone z

kolorowych pasów w spirale, świecące ślimaki, stożki itp.

Modny kapelusz ma główkę w kształcie ściętego stożka, przy czym linia ścięcia jest nierówna i podkreślona. Niekiedy tego kształtu stożek, przybrany czaplím piórem, to cały kapelusz. Czasami stanowi on jedynie główkę kapelusza o podgiętym rondzie. Tak czy inaczej, całe czoło i jeden brzeg fryzury pozostaje odstąpiony. Niekiedy kapelusz ma kształt obciętej kolumienki, przybranej pomponem z lisiego ogona. Obok filcu matowego i welurowego spotykamy kapelusze z antylopy, do sportu nosi się kapelusze z jaszczurki, na późniejszą jesień i zimę magazyny przygotowują modele futrzane: bagdady i brajtszwance traktowane są narówni z filcem.

Do najefektowniejszych i najprostszych zarazem modeli tegorocznych należy cylinder z płaskiego futerka o lekko zagiętych do góry bokach. Tak samo, jak nosi się suknie kombinowane z dwóch rodzajów materiałów, kapelusze bywają również łączone, a więc: filc z welurem, antylopa z bagdadem aksamit z filcem i inne kombinacje. Kolory na kapeluszach obowiązują te same, co na sukniach i okryciach.

Ręce pięknej pani

Jest niezaprzeczoną prawdą, że ręce tak samo jak oczy, usta i cała twarz mają swoją właściwą wymowę. Starannie pielęgnowane ręce świadczą o kulturze — kształtne ręce świadczą o rasie. I nie do pomyślenia jest by w czasach, kiedy do dyspozycji swej mamy w gospodarstwie domowym wszelkie ułatwienia w postaci różnych przyrządów zastępujących pracę rąk, w czasach, kiedy od kołyski wpaja się dzieciom zasady higieny i czystości można było spotkać panią z zaniedbanymi rękoma. A jednak zdarza się dość często, że ładnie i gustownie ubrana pani chowa w eleganckiej rękawiczce wcale nieelegancko utrzymane i mocno zaniedbane rączki. Naprawdę to się zdarza. I zdarza się również, że pani właśnie w tym momencie zostaje wezwana do cukierni lub znajomych i wtedy... rączki na stół.

Jedno spojrzenie na te zaczerwienione, szorstkie ręce, na te zaniedbane paznokcie, których pani nie zdążyła przyprowadzić do porządku, wystarczy by zmącić dobre samopoczucie, by odebrać pewność siebie. Pani jest zgnębiona i przysięga sobie więcej czasu poświęcić rękoma a naprawdę czasu na to wiele nie trzeba. Przede wszystkim należy sobie wziąć za zasadę, że o rękach myśli się nie tylko przed wyjściem z domu i przy jakichś niezwykle uroczystych okazjach, ale zawsze, codziennie. Sposób jest prosty i niezabierający dużo czasu, a dotyczy on przede wszystkim najważniejszej kwestii: nie brudzenia i nie niszczenia rąk.

To właśnie jest najważniejsze i to jest podstawą do stałego utrzymania rąk w pięknym stanie.

Pani powinna pamiętać, że łatwiej jest zniszczyć ręce niż potem w jednej chwili nadać im wygląd rąk pielęgnowanych i utrzymanych w pewnej kulturze. Zatem nie należy żadnych grubszych robót spełniać bez odpowiednich gumowych rękawiczek. Do dziś jeszcze panuje pewne lekceważące odnośnienie się do pracy spełnianej w rękawiczkach. Jest to pojęcie z przed wielu, wielu lat, z czasów tych pokoleń, które bały się tak samo wody jak i mydła. Dziś, gdy pojęcie o czystości tak niezmiernie się pogłębiło i gdy czystość tę w swoich domach utrzymują czysto same panie, trudno jest wymagać by kulturą domową, opłaćono się znów ceną swego wyglądu. Ale to istotnie zależy już od nas samych, by ręce nie mówiły o pracy którą wykonują, bo i poco!

Najwięcej szkody przynosi rękoma usta-

wiczne moczenie ich w wodzie z sodą lub mydłem, niewycieranie w pośpiechu rąk do sucha, dotykanie różnych płamiących substancji. Poza tym należy dbać by ręce nie tylko były niezniszczane, lecz żeby były równe i piękne. Nie używać więc nigdy do mycia rąk mydła alkalicznego, gdyż wtedy skóra na rękach staje się cienka, blyszcząca i bardzo wrażliwa na wpływy zewnętrzne. Po każdym umyciu powinno się dobrze dłonie osuszyć ręcznikiem i wetrzeć parę kropli doskonałej mieszanki z gliceryną, soku cytrynowego i wody różanej. Na noc ręce lekko masować, szczególnie palce, nacierać olejkami migdałowym lub delikatnym kremem i sypiać w luźnych nicianych rękawiczkach.

Rewia najnowszych modeli kapeluszy



Na tym polega
tańsze pranie!

Zawierzcie bieliznę wydajnemu mydłu Jeleń Schicht, które już przy lekkim tarcu daje dość piany, aby przeniknąć tkaninę i usunąć z niej gruntownie brud.

**MYDŁO
JELEŃ SCHICHT**
pierze idealnie czysto!



6028

O czym należy wiedzieć

Cytryna jako środek leczniczy

Cytryna znana jest wśród ludu, jako nie zawodny środek leczniczy przeciw reumatyzmowi, a używa się w tym celu czystego soku cytrynowego. Rozpoczyna się leczenie zażywaniem soku z 1 do 2 cytryn na dzień, po czym znów stopniowo wraca się do jednej cytryny.

Niestety, nie każdy żołądek zniesie tyle kwasu, który wywołuje może niezbyt żołądka. Co prawda po przeprowadzeniu takiego sposobu leczenia reumatyzm napewno ustąpi.

Przy bólowych dżasiach sok cytrynowy, dodawany do wody do płókania zębów, działa lecząco i usmierza ból i zapalenie. Silny kaszel, pochodzący z zaziębienia, ustępuje szybko, gdy się małe kawałki cukru zanurza w soku cytrynowym i powoli rozpuszcza w ustach.

Przy niemiłym oddechu i zapachu z ust wkładać do ust plasterki cytryny, z której wyjęto pestki, posypanej mialkiem cukrem. Potrzymać należy na języku przez 10 minut przy zamkniętych ustach.

Przy bólu gardła płókanie gardła sokiem cytrynowym i politykaniem soku cytrynowego

go z cukrem lub gorącej lemoniady bywa bardzo skuteczne.

Włókna cytryny, pozostałe po wyciśnięciu soku, znanym są środkiem upiększającym cerę nieczystą i popękane ręce. Pocięrać co wieczór twarz i ręce sokiem, aby na skórze wysycha.

Nowszy sposób leczenia chorób nerwowych polega na kąpielach z cytryn. Kraje się 5 do 6 cytryn w cienkiej plasterki i moczy przez dwie godziny w 10 litrach wody. Następnie zmieszać z ciepłą wodą kąpielową, w której chore ma się kąpać. Skutek polega na miłym uspokojeniu nerwów. Nie wolno jednak przy tej kąpeli używać mydła.

Kiedy należy złuszczać naskórek

Szczególnie koniecznym staje się przeprowadzenie złuszczenia naskórka przy uporczywych wargach, wrzodzikach i piegach. Należy ubić z bardzo dobrego mydła większą ilość pianki, którą się miesza z czystym drobnym białym piaskiem. Mieszaninę tę wciera się potem w odnośne miejsca skóry aż po czuje się ból. Wtedy zmywa się całe to mieszc ciepłą wodą i osusza szorstkim ręcznikiem. Następnie albo wciera się silnie w skórę jedną z niżej podanych maści, albo się ją smaruje grubo na przykrojonej masce płóciennej, którą się nakłada na odnośne miejsce. Maść: 5 części kwasu salicylowego, 10 części siarki i 85 części wazeliny.

Znacznie silniej działa następująca maść: 5 części kwasu salicylowego, 5 części rezorcyny, 10 części siarki i 80 części wazeliny.

Na drugi dzień maść zetrzeć i twarz umyć podanym poprzednio sposobem. Gdyby zabieg ten okazał działanie zbyt gwałtowne, a skóra stała się bardzo zaczerwieniona, należy mycie twarzy przeprowadzić łagodniej i zaraz po tem natłuścić skórę kremem.

Cały ten zabieg powtarza się co wieczór dopóty, aż nastąpi wydatne łuszczenie się naskórka.

Rady praktyczne

ODŚWIEŻANIE FOTOGRAFII.

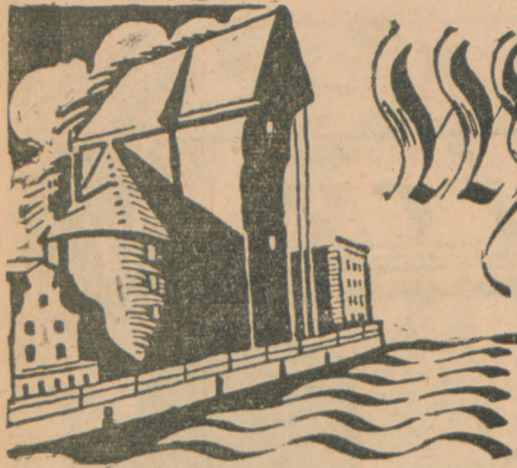
Na wyblakłe fotografie kładzie się bibułę nasiąkniętą rozcieńczonym roztworem wodnym chłorku rtęci (sublimatu). Obraz występuje wyraźniej i wygląda jak nowy. Trzeba tylko potem fotografię dobrze opłukać.

OCHRONA KAPELUSZY.

Przepocenia, względnie plamy od potu nie powstają, skoro się podłoży pod skórę okręzną w kapeluszu długi pasek cynfolji (staniolu).

WYRÓB POTNIKÓW.

Potniki można sobie samemu wyrabiać, zwilżając odpowiednio skrojone kawałki bazyli w wodnym roztworze octanu glinicy i susząc je szybko. Zabieg i suszenie należy powtórzyć.



(Ciąg dalszy).

Na molo

Po krótkiej chwili namysłu ruszamy do Sopot. Trzeba przecież zajrzeć i do „Staatlich konzessioniert Kasino Zoppot“. Przed tym jednak odbywamy długą przechadzkę w głąb morza. Na oświetlonym molo pełno ludzi. Ciepła noc księżycowa zwiła tu setki spacerowiczów.

Niewielkie fale srebrzą się i szumią dla każdego inaczej. Dla Niemców po niemiecku, dla nas — językiem Żeromskiego.

Jesteśmy już daleko od ładu. Po lewej stronie hen... świeci polska latarnia morską. To Hel i nasze wybrzeże.

Oparliśmy się o krawędź i w zadumie spoglądaliśmy długo w nieskończoność nocy przybranej w odświętną szatę niedzielnego miesiąca.

Morze...

Dla człowieka, który zawsze był „szczurem łądowym“ (używając pogardliwego wyrażenia marynarzy) morze jest czymś niezwykłym. Łączy w sobie czar poezji, muzyki, mimo woli w pamięci wzrokowej odtwarzają się każdemu obrazy polskich marynistów widziane gdzieś u znajomych, na wystawach, w książkach.

Tu w Sopotach oprócz tych refleksyj, przychodzą jeszcze inne... historyczne i gospodarcze.

Niemcy stojąc tu na molo nazywają Traktat Wersalski „potwornym dyktatem“. Widok naszej latarni przyprawia ich o chwilę głośnego oburzenia.

Nie liczą się wcale z tym, że ktoś ich może zrozumieć, i... odpowiedzieć.

Rozpętany hitlerzysm gdański obrał sobie to miejsce za centrum uwag na temat: „Polnisch — zur Zeit“.

Towarzysz mój zaczyna się denerwować. Coraz głośniejsze uwagi na temat polskiego wybrzeża, wyprowadzają go z siebie.

— Spokojnie, przecież mamy pakt nieagresyj!

Wenecja Północy

NAPISANIE

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Uff... gorąco!..

Spojrzałem na naszą latarnię. Lypała do mnie wesołym okiem, zdawało mi się, że zachęca mnie do...

Niemcy odeszli. Towarzysz mój nie chciał odegrać roli zaperzonego koguta, a perspektywa noclegu w komisariacie i coraz większy chłód wiejący od morza, uspokoiły go do reszty.

Spisują z nas cały rodowód, adres, a może nawet i rysopis?

To w razie samobójstwa, lub jakiegoś nieszczęśliwego wypadku.

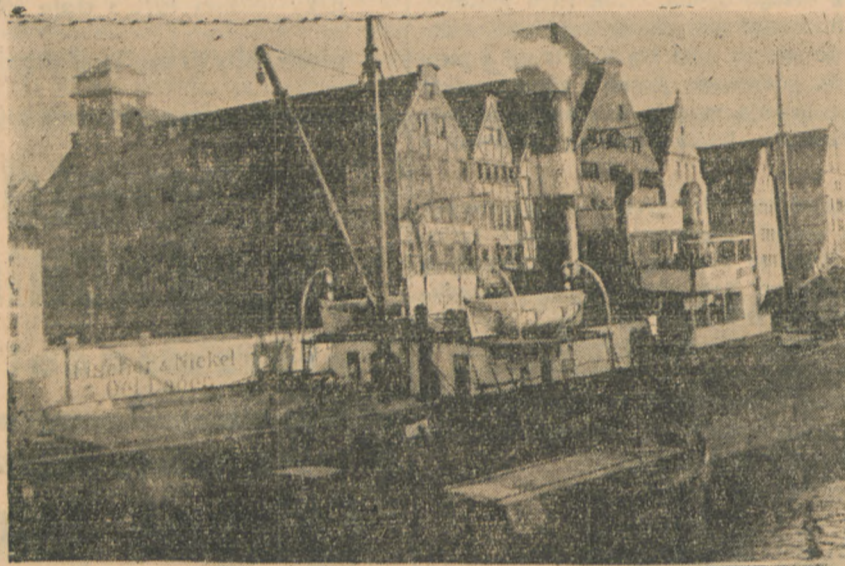
A no... molo jest niedaleko.

— Halo! Patrz!

— Co?

— Nasi znajomi z Tczewa!

— Rzeczywiście!



Ruch na Motławie. W głębi stynne gdańskie śpichlerze.

Wracamy.

Jeszcze raz obejmujemy pięciwym spojrzaniem nasze wybrzeże, spoglądamy w cyklopowe mrugające oko latarni.

Za nami zostawało morze, przed nami długa noc pełna niezwykłych zdarzeń i wrażeń.

W jaskini gry

Ogarnęło nas ciepło kasyna. Tłok jak na jarmarku. Tu króluje język polski. Storki obłożone. Nawet tydzi byle z forsa, są tu mile widziani.

Stajemy i my przed kontuarem biura.

Spoceni, miny skupione, włos rozwichrzony, pochłonięci grą, wpatrzeni w ruletę i grabki krupiera, nie zauważyli naszej obecności.

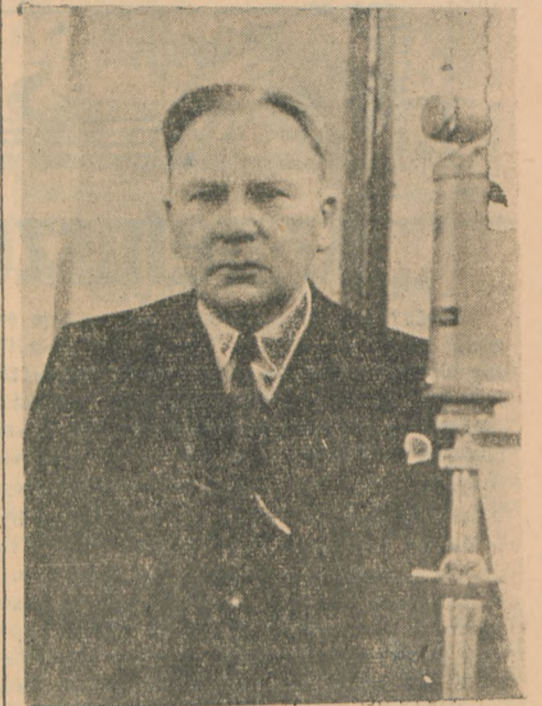
Przegrywali.

Przysuwamy się bliżej.

Wszyscy mówią po polsku. Gdyby jakiś cudzoziemiec spędził swój pobyt w Sopotach (w „Kasynie“, w „Kakadu“ czy „In drze“) nie uwierzyłby, że w wolnym obszarze Gdańska są hitlerowcy, i wogóle Niemcy.

Tutaj płyną polskie złotówki strumie-

Kurator Okr. Szkolnego Pomorski
dr. Ryniewicz przed mikrofonem
Rozgłośni Pomorskiej P. R.



W dniu 6 bm. Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Antoni Ryniewicz wygłosił przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej P. R. w związku z Tygodnicem Szkoły Powszechnej przemówienie, które zamieściliśmy we wczorajszym numerze.

niem. Tutaj rodzą się najgenialniejsze pomysły przemycania gotówki.

W oponach samochodowych, w skarpetkach, w kopertach zegarków, w podszewce kapelusza.

Sto złotych, to tylko jeden niewielki papiererek. Da się on wsunąć bezbronnym w sztywny kołnierzyk, lub — w cygarniczkę. Milion pomysłów, byle tylko zasiąść do zielonego, ponumerowanego stolika.

Wychodzimy. Na pamiątkę zabieram kartę wstępu i wspomnienie o polskich ofiarach hazardu.

W drzwiach głównego hallu spotykamy znowu rodaków z Tczewa.

— No!.. — mówi jeden.

— Przerząłem wszystko!

— I co?..

— Na bilet chyba masz?

— Starczy..

— Zły jestem jak cholera!

— ...?

— Dopiero po pierwszej... Nis przedko będę mógł wrócić do Gdańska. Przepisowe pięćset złotych diabli wzięli.

(Dalej ciąg nastąpi).

W trosce o zdrowie świata pracy

Doniosłe rozporządzenie Rady Ministrów rozszerzające listę chorób zawodowych

Na odcinku higieny pracy mamy olbrzymie braki. Tym brakom i niedociągnięciom chce zapobiec ostatnio uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenie o rozszerzeniu listy chorób zawodowych, objętych ubezpieczeniem od wypadków.

Uchwalone rozporządzenie jest jednym z takich kroków wyrównawczych w stosunku do tych państw, które uznały już od dawna szereg chorób zawodowych, jako podpadających pod ubezpieczenie od wypadków.

W wielu bowiem przemysłach i fabrykach istnieje cały szereg czynników, wpływających rujnąco na zdrowie robotnika. Działanie ich powoduje niejednokrotnie poważne zmiany w organizmie, sprowadzające czę-

ściową lub całkowitą niezdolność do pracy, a nawet i śmierć. Wpływ tu ma z jednej strony sama technika produkcji, która wymaga stosowania szeregu silnych trucizn, jak ołów, rtęć, arsen, siarczki węgla, benzol itd., z drugiej strony jednak niebezpieczeństwo powstaje nieraz nie z powodów technicznych, ale z niedbaństwa przemysłowca, który nie zwraca uwagi na odpowiedzialne zabezpieczenie robotnika od szkodliwych warunków pracy. Istnieje bowiem wiele możliwości technicznych takiego zorganizowania pracy, aby trujące gazy, pary i pyły były pochłaniane w miejscu ich powstawania i nie przedostawały się do organizmu robotnika, istnieje też mnóstwo urządzeń ochronnych

indywidualnych, jak maski, okulary, ubrania robocze, działających również skutecznie. Na zmniejszenie niebezpieczeństwa zachorowania wpływają też ogólne warunki higieniczne pracy, jak: czystość, dobre urządzenie umywalni, łaźni, szatni itd. Oczywiście są to wszystkie instalacje kosztowne, przed którymi przemysł się broni, nie licząc się nieraz ze zdrowiem i życiem robotnika.

Naturalnie robotnik, który cierpi na chorobę zawodową, spowodowaną złymi warunkami pracy, ma prawo do leczenia w ubezpieczalni społecznej tak samo, jak i robotnik, który zapadł na zwykłą chorobę, ale to prawo leczenia jest ograniczone co do terminu, ponadto zaś ubezpieczenie chorobowe nie może wypłacać zasiłków temu robotnikowi, który wyleczył się już nie może, a stracił zdolność do pracy.

W tym miejscu zaczyna właśnie działać ubezpieczenie od wypadków, które przewiduje nie tylko leczenie, ale i wypłaty rent. Zagranicą już od dawna szereg chorób zawodowych zostało zrównanych z wypadkami przy pracy i podpada pod to ubezpieczenie. Tak np. w Niemczech pod ubezpieczenie chorobowe podpada 29 chorób zawodowych.

U nas lista ta obejmowała dotychczas zaledwie 3 choroby, a mianowicie: zatrucia ołowiem, rtęcią, oraz zakażenie węglikiem. Nowe rozporządzenie Rady Ministrów rozszerza tę listę o nowe 8 chorób: 1) zachorowania na pylicę krzemową (przy obróbce kamienia, szlifowaniu itd), zatrucia 2) fosforem 3) arsenem, 4) siarczkiem węgla, 5) benzolem, 6) chloropochodnymi węglowodorów, 7) zmiany chorobowe, wywołane działaniem promieni Roentgena, radem itp., 8) zachorowania skórne, wywołane smołą, pakiem itp. Te 8 punktów obejmuje faktycznie cały szereg chorób spowodowanych najrozmaitszymi przyczynami.

W ten sposób więc nowe rozporządzenie wpłynie z pewnością na polepszenie stanu higienicznego wielu zakładów pracy.

Twój przyjaciel, Edzio, żeni się wkrótce i na gwałt potrzebuje pieniędzy. 13-go są jego imieniny, daj mu w upominku los loteryjny, a może właśnie wygra.

Na fali plotek politycznych

NOWE STRONNICTWO NIE PRZYJMIE NAZWY „KATOLICKIE“

WARSZAWA. (ag). Z kół dobrze poinformowanych komunikują, że nowe Stronnictwo, które powstanie z Chrześcijańskiej Demokracji oraz N. P. R., ale przyjmie wbrew kołportowanym wiadomościom, nazwy „katolickie“. Nazwa do tej pory nie jest definitywnie ustalona, jedno tylko jest ustalone, że będzie ona odmianą od dotychczasowych nazw obu Stronnictw.

CZY NIEPOROZUMIENIA W „SIEWIE“?

WARSZAWA. (ag). W związku z artykułem jaki pojawił się w „Przodowniku Wiejskim“ w organie, w którym pisują czołowi działacze Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew“, atakującym Związek Młodej Wsi, miało dojść do pewnych nieporozumień w „Siewie“. Grupa członków „Siewu“ sprzeciwia się tego rodzaju akcji, uważając, że strudnia ona konsolidację organizacyjną młodzieży na platformie zasadniczych wytycznych, wysianych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

STRONNICTWO LUDOWE DO IGNACEGO PADEREWSKIEGO

KRAKÓW. (ag). Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk wystosował pismo do Ignacego Paderewskiego, podpisane przez prezesów i członków zarządu, z podziękowaniem za ostatnią jego enuncjacje.

NOWE STRONNICTWO NIE POWSTAJE DROGĄ ROZŁAMÓW WŚRÓD STRONNICTW OPOZYCYJNYCH

WARSZAWA. (ag). Z kół zaawansowanych w montowaniu nowego stronnictwa z N. P. R. i Chrześc. Dem. informują, że wszelkie pogłoski, jakoby nowe stronnictwo zmierzało do jakiegokolwiek rozłamów osłabiających stronnictwa opozycyjne są pozbawione wszelkich podstaw. Nie wyklucza się jednak tej możliwości, że szereg osób, które ostatnio stały z dala od czynnej polityki, zwłaszcza po licznych zmianach konfiguracyjnych stronnictw, obecnie przystąpią do czynnej akcji w nowym stronnictwie.



Na ulicy reguluje ruch uśmiechnięty policjant w białych rękawiczkach.

— Dobrze, ale co ma wspólnego pakt nie agresji z wolnym miastem Gdańskiem?

Była to tak skomplikowana odpowiedź, że nie znalazłem na nią żadnego wartościowego kontrargumentu, mającego na celu przywrócenie równowagi mego towarzysza.

Sąsiedzi nasi zrozumieli, że się zagalopowali nieco w swoich wywodach. Do uszu naszych doszedł zrygliwy głos:

— Polen... Polen...

Towarzysz mój dopatrył się w głosie pewnej ironii. Bez chwili namysłu podszedł do jurnego gdańszczanina i rzekł prosto z mostu:

— Polen?... Co Polen?... Powiedz pan jeszcze jedno słowo, to tak dam w szczękę, że się obudzisz w towarzystwie morskich rekinów. Verfluchter Donnerwetter.



— Msza św. na intencję pracy w nowym sezonie Teatru Ziemi Pomorskiej. W sobotę rano o godz. 10 z okazji otwarcia nowego sezonu teatralnego odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Mariackim w intencji inauguracji sezonu Teatru Ziemi Pomorskiej.

— Z polskiej parafii ewangelickiej. W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 12 odbędzie się nabożeństwo z komunią św. w kościele przy ul. Strumykowej 8. Nabożeństwo dla dzieci i młodzieży szkolnej także o godz. 9 rano.

Zapamiętaj, że:

Jeśli chcesz być syty i zadowolony Idź do Russkowskiego! Gdzie?.. Pod „TRZY KORONY“.

Bufet obficie zaopatrzony. Tanie i smaczne obiady. Kuchnia warszawska. Wina, wódki, likiery, piwa. 6172

— Ze Stowarzyszenia Polsko - Francuskiego. We wtorek, dnia 12 bm. o godz. 20 na zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Polsko - Francuskiego w Toruniu, które odbędzie się w nowym lokalu przy ul. Kopernika 24 p. Mieszowska wygłosi referat pt. „Andre Marie Ampere“.

Do ondulacji trwałej

zamawia szczególnie wybredna Pani kolejkę pod nr. tel. 27-26

KANT, Podgórz-Toruń
v s a vis kościoła.

— Zebranie miesięczne Związku Reemigr. i Opt. Kola Toruń odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 15 na które zapraszamy wszystkich członków i sympatyków, do sali p. Borlika — Rynek Nowom. Zarządowe zebranie pół godziny wcześniej.

Dla wytwornej publiczności 6430
restauracja i kawiarnia „GRYF”
w Domu Społecznym ul. Mickiewicza 2/4
tel. 22-13. Saloniem bridge'owy. Szachy.

— Zebranie lokalnego komitetu obchodu „Dnia Oszczędności”. W związku z dorocznym „Dniem Oszczędności”, poświęconym intensywnie propagandzie oszczędności odbędzie się w Toruniu w poniedziałek 11 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie konstytucyjne lokalnego komitetu obchodu „Dnia Oszczędności“.

Pończochy i rękawiczki
Wybór największy — Ceny najniższe
Kałamajski
6891 Kredyt na asygnaty.

— Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu, uprzejmie zawiadamia, że dnia 9 bm. biuro zostało przeniesione z ul. Łazińskiej 24 na ul. Szczytną 9 i p. Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 14.

— Rowery kradną. P. Walter Karol zam. w Bierzgowie zgłosił policji o kradzieży 1 roweru męskiego pozostawionego przy ul. Kopernika w Toruniu.

P. Roloff Ludwik, zam. w Toruniu Rynek Staromiejski 22 zgłosił policji o kradzieży 1 beczki śledzi, Sprawców kradzieży ujęto, którym towar odebrano i zwrócono po krzywdzonemu.

Nie ma tajemnicy

Uchyliliśmy rąbek tajemnicy, o białokrzyżkim wieczorze towarzyskim z zaproszeniami w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej. Krające wersje na temat przygotowań nie są już publiczną tajemnicą.

Otóż program tego wieczoru organizatorzy przemyśleli w najdrobniejszych szczegółach. Oprawa dekoracyj i tło muzyczne świetnie dopełniać będą takie atrakcje jak różne konkursy (taniec, uroda obojga pici) możliwość zdobycia miliona złotych, owoców, przyborów toaletowych wykwiłnej ja kości i w. in.

Zawarte znajomości i sympatie sprawnie zarejestruje i usankcjonuje urząd stanu cywilnego, stwarzając wszelkie udogodnienia dla chcących beztrudno, w miłym nastroju spędzić wieczór białokrzyżki z którego do chód przeznaczają się na cele kulturalno-oświatowe. Wieczór ten odbędzie się w sobotę 9 bm.

KRAWATY
A czy wiesz Ty panie młody
Gdzie krawatów nowe mody?
Zachwycające desenie
Nabyć możesz w każdej cenie?
Wszak o tem wie każdy
W naszym mieście
Tylko w Fabryce Krawatów
Przy Paulińskim Muście 1.
KRAWATY

Dzień w Toruniu



Sobota-Niedziela, dnia 9-10 października

Promocja w Szkole Podchorążych Artylerii odbędzie się 15 bm.

W piątek, dnia 15 bm. odbędzie się w Toruniu w Szkole Podchorążych Artylerii uroczystość promocji absolwen-

tów szkoły. W programie uroczystości odbędzie się Msza św. polowa, defilada i wręczenie dyplomów.



Nadzwyczajnym powodzeniem cieszący się film p. t.
Szesnastolatka

wyświetlany obecnie w kinie „SWIT”, Prosta 5. przy całej powadze i głębokim wnikiwcu w istotę konfliktu dojrzewającej dziewczyny, stworzono film porwany lekkością, elegancją, techną ciepłem, pogodą i humorem.

W roli głównej: **Lil Dagover, Sabine Peters, Geraldine Katt.**

Początek seansów: o godz. 5, 7 i 9-tej w niedzielę o godz. 8, 5, 7 i 9-tej.

Uroczystości poświęcenia sztandaru szkoły im. św. Teresy

W najbliższą niedzielę w kościele Chrystusa Króla na Mokrem odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru prywatnej szkoły powszechnej im. św. Teresy dr. Zofii Szczepkowskiej. Poświęcenie nastąpi przed mszą św., którą odprawi ks. proboszcz Goga. Dwie

pieśni zaśpiewa p. inż. Michelowa. Po wyjściu z kościoła nastąpi defilada uczniów przed sztandarem. Wręczenie sztandaru odbędzie się na boisku szkolnym. Piękną tę uroczystość zaszczycą swą obecnością władze szkolne i miejskie oraz liczni sympatycy.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej Dziś inauguracja sezonu 1937-38 r.

Dziś o godz. 20 nastąpi uroczyste otwarcie nowego sezonu 1937/38 r. w Teatrze Ziemi Pomorskiej, sztuką polskiego pisarza J. Iwaszkiewicza p. t. „Lato w Nohant”. Przepiękna, nastrojowa sztuka, która osiągnęła wielki rozgłos na scenach warszawskich i krakowskich, wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród szerokiej sfer naszego miasta. Treścią jej to jeden z przedśmiertnych okresów twórczości i przeżyć miłosnych

Chopina w domu Goerge-Sand, słynnej powieściopisarki francuskiej. Nastrojowe melodie i sonaty H-moll dopełniają całości. Reryzer p. H. Maikowska i dekorator p. Małkowski dołożyli wszelkich starań, by sztuce inauguracyjnej zapewnić długotrwałe powodzenie.

Sztukę tę powtarza Teatr Ziemi Pomorskiej w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 20-tej.

Wieczornica w Teatrze na zakończenie Tygodnia Szkoły Powszechnej

Na zakończenie IV. Tygodnia Szkoły Powszechnej urządzają szkoły miasta Torunia dnia 12 bm. o godz. 19 uroczystą wieczornicę w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Program o wysokim poziomie artystycznym bardzo urozmaicony wypełnią w całości dzieci szkół powszechnych. Urzemy piękne tańce, śpiewy i inscenizacje, połączone w jedną piękną całość pod hasłem „Budujemy szkołę“!

Wieczór muzyki, pieśni i humoru na rzecz FON

Stowarzyszenie Rodziny Urzędniczej koło administr. ogólnej urzadza w niedzielę 10 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika — **wieczór muzyki, pieśni i humoru** z udziałem Stowarzyszenia Młodzieży Toruńskiej oraz własnego zespołu smyczkowego. Z uwagi na doniosły cel mianowicie na FON. zarząd prosi miłośników muzyki o poparcie tej imprezy.

Program Tygodnia Miłosierdzia

Niedziela: 10 bm. **przed południem** zbiórka pieniężna Pań Miłosierdzia przed Kościołami; **po południu** wenta na rzecz ubogich Stow. Pań Miłosierdzia na Mokrem; **wieczorem** o godz. 20 występ górali w Dworze Artusa — dochód na „Caritas“.

Poniedziałek: Występ Górali w Dworze Artusa o godz. 20.

Środa Pogadanka Radiowa o godz. 18.15.

Niedziela: 17 bm. zbiórka uliczna na rzecz taniej kuchni „Caritas“.

Przez cały tydzień trwa sprzedaż nalebek, zbiórka odzieży w biurze „Caritas“ i Panie Miłosierdzia przyjmują datki i ofiary.

„Esplanada“

Dziś wielki nadzwyczajny dancing towarzyski z różnymi urozmaiceńiami. Świątowa atrakcja „FRANCES ET FRED“ nagrodzeni w Londynie codziennie triumfują.

Ze sportu

„GRYF” CZY „T. K. S. 29.“
Kto wygra? Gryf czy T. K. S.? Oto pytania, które można usłyszeć od każdego zwolennika piłki nożnej. Sympatycy obu drużyn będą mieli okazję emocjonować się walką dwóch od dawna rywalizujących i ubiegających się o palmę pierwszeństwa drużyn.

Ciekawe zawody te odbędą się jutro t. j. w niedzielę o godz. 15-tej na boisku miejskim. O godz. 13-tej przedemcar Gryf II — T. K. S. II o mistrz. kl. „B“.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Wstęp na boisko 50 gr. Trybuna 80 gr.

Kiermasz na rzecz ubogich parafii Chrystusa Króla na Mokrem

Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo na Mokrem, urzadza w niedzielę 10 bm. w ognisku przy ul. Bazyńskich „Wielki jesienny kiermasz“ na rzecz ubogich parafii Chrystusa Króla. Początek o godz. 15-tej. Dużo niespodzianek. Bufet smaczny i tani. Ciasta wyborowe.

Wieczorem o godz. 19-tej zabawa taneczna. Ze względu na wzniosły cel prosimy społeczeństwo o jak najliczniejszy udział i poparcie naszej imprezy.

Defilada najlep. polskich gwiazd i polskich komików oraz ulubieńców zagranicznych Clarka Gable'a i Marlon Davies zaprezentuje w następnym programie kino „AS“

Chór Dana — Lodę Halamę, Grossównę, Górską Stefcię, Krukowskiego, Znicza Rentę, Sielańskiego, Orwida i Ordonówną — ujrzymy w pierwszym polskim filmie rewiowym p. t. „Parada Gwiazd Warszawy“ w którym królują humor, piosenka, satyra, dowcip, śpiew i tańce.

Clark Gable i Marlon Davies jako niezrównana para kochanków na czele przepięknych girlsów, słynnych śpiewaków i tancerzy Broadwayu w przepysznej komedii muzycznej p. t. „Kain i Mabel“.

Rytmiczna muzyka, oszalańcające rewie, olśniewająca wystawa, cudne melodie, szampański humor, wykwiłny dowcip, zna komity scenariusz i płomiennie romanse miłosne — składają się na całość wyjątkowego widowiska, które oczaruje wszystkich.

Na specjalną uwagę w filmie „Kain i Mabel“ zasługuje sensacyjny numer muzyczny „Miłosne pieśni tysiąca“ który dzięki przepychowi, oryginalności jest prawdziwym fenomenem.

Całość tego programu jest tak wspaniała, że chętnieby pozostało się na dalsze seanse.

Po tylu dramatach i tragediach, wprowadzenie przez dyrekcję kina „As“ na swój ekran tak wesołego programu, powitają nasi kinomani napewno z wielkim zadowoleniem i tłumnie podają do kina, by bawić i rozkoszować się wzrokowo i słuchowo „Paradą Gwiazd Warszawy i Kain i Mabel“ filmami, które zadowolą bezwzględnie każdego.

KINO „ARIA“

(s) Od piątku w Arii idą jak zwykle dwa programy i to tak obszerne że chyba najzagorzalszy kinoman uskarżać się nie może. A cóż jeszcze, gdy się doda, że programy ciekawe, „Dziki ścieżki“ mają szablona fabułę, ale za to wyprzedzają swą biła trezura psa i konia. Bawimy się świetnie tymi czworonożnymi bohaterami. „Sylwetki“, fascynujące, że użyjemy terminu reklamy kinowej, dzieje miłosne dwóch kobiet, poruszają w widzu głębokie



Polowania na...wiewiórki

Ogólnie wiadomo, że toruński park jest wspaniałym rezerwatem przyrody. Największą jego atrakcją są wiewiórki, które są harcami po gwałtach uprzyjemniają pobyt w parku licznym jego bywalcom.

Niestety podobnie jak to było na wiosnę, znów znaleźli się barbarzyńcy, rekrutujący się z młodzieży szkolnej, którzy zamiast o-toczyć te bezbronne zwierzątka należytą opieką (podobnie jak w Krakowie lub Warszawie — gdzie wiewiórki oswojone są do tego stopnia, że jedzą orzeszki z rąk przechodniów) — urządzają prawdziwe „polowania“ na te miłe stworzonka.

Byłem onegdaj świadkiem takiej sceny: Młody chłopak w czapce uczniowskiej, z kamieniem w ręku gonił Boga ducha winną wiewiórkę, by ją „upolować“. Czyż nie ma drakońskich środków na tego rodzaju barbarzyńców?

Czytujemy również bardzo często notatki w kronice policyjnej o nieszczęśliwych ofiarach, pokąsanych przez psy. Twierdząc z całą stanowczością, że są to w większości wypadków następstwa drażnienia tych zwierząt.

Czyż nie stać nas na okazanie choć odrobiny uczucia dla naszych czworonożnych przyjaciół?

Wszak Stwórca nie dał nam dwu serc — dobrego dla ludzi a okrutnego dla zwierząt. (mak.)



Jesień w Górach: Zaleszczyki, Zakopane, Buculiszowa — ulgowe przejazdy — pobyt ryczałtowo.

Zjazd masowy do Katowic na Wystawę — 75 proc. zniżki kolej, w drodze powrotnej.

Wycieczka do Paryża i na Riwierę 16 bm. do 3 listopada w cenie zł 590.

Wycieczka 10-dniowa do Paryża zł 330. Pociąg popularny do Warszawy 8 bm. dwa dni — zł 15,20.

AS	KINO	SWIT
Powstanie listopadowe	Szesnastolatka	
MARS	Sylwetki	ARIA
Bohaterowie morza	i Dziki ścieżki	

KALENDARZYK
Sobota, 9. 10. — Dionizego
Niedziela, 10. 10. — Franc. Borp
Poniedziałek, 11. 10. — Placydy

DIŻUR APTEK
W Śródmieściu — pod „Lwem“, N. Rynek.
Na Bydgoskim — św. Anny, ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — pod „Labeźdkiem“ Kościuszki.
Na Jakubskim — Nadwiślańska, Lubicka.



REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.
Piątek, 8. 10. — przygotowania do premiery.
Sobota, 9. 10. — „Lato w Nohant“ — inauguracyjna premiera — godz. 20-ta.

„CAR PAWEŁ I-SZY“ NA NIEDZIELNEJ POPÓLUDNIOWCE

Ceny miejsc od gr. 25 do zł 2.10
Na niedzielnej popołudniowce dane zostanie przedstawienie dramatu Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł I-szy“. Po wyjeździe Kazimierza Junoszy-Stepowskiego, rolę cara Pawła objął jeden z czołowych artystów Teatru Ziemi Pomorskiej — p. Antoni PiekarSKI, który rolę tę grał z wielkim powodzeniem na scenach innych teatrów.

Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 2.10.
Bilety wcześniej do nabycia w drogerii „Foto-Szady“, Rynek Staromiejski 33 — tel. 10-25.

Dancing PBK pod Orłem

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 17 odbędzie się pod Orłem dancing na cele oświaty w wojsku. Dyrekcja Orła do programu tych spotkań włączyła występy sił artystycznych niedawno zaangażowanych.

uczucia. Przy całym dramatycznym konflikcie, obraz kończy się dość słonecznie. Anne Markart po stracie Lisi Handl'a (bardzo przystojny męczący) pociesza się starą primadonną.
Lubownicy baletu znajdują w „Sylwetkach“ wiele artystycznego powabu: przepych wystawy z najwyższym kunsztem tańca i reżyserii.

Wśród pięknych kart i postaci kupiectwa pomorskiego

Trzydzieści lat znoonej pracy

Jubileusz p. Bolesława Kuczyńskiego

seniora kupiectwa toruńskiego

Tak się już składa, że gdy cofamy się myślą trzydzieści lub czterdzieści lat wstecz — mimowoli nasuwa się nam na pamięć okres zaborów, okres w którym wyrastali i dojrzewali dzisiejsi najdzielniejsi mężowie stanu.



P. Bolesław Kuczyński, obchodzący w tym roku trzydziestoletni jubileusz.

Każda z warstw społeczeństwa polskiego posiada liczne karty pięknie za pisane w dorobku walki o niepodległość, lub pomnażanie polskiego stanu posiadania.

Kartę taką posiada i kupiectwo, a zwłaszcza kupiectwo pomorskie i poznańskie. Niedawno szpalty pism były wypełnione życiorysem i pracą Kałamajskiego, człowieka, który z niczego stworzył wielki polski warsztat handlowy, rdzennie polski pod każdym względem.

Takich Kałamajskich Poznańskie i Pomorze posiada bardzo wielu. Można by napisać wielotomową księgę o tych wszystkich, którzy pilnowali polskiego dobra i przynieśli budującej się Polsce gotowe wiano.

Rozpoczęte przez nasze wydawnictwa rubryki „Z wędrowek od warsztatu do warsztatu” i „Historia kupiectwa pomorskiego”, przyniosą szerokim rzeszom czytelników wiele ciekawych życiorysów, w których ciężkie zmaganie zawsze szło w parze z myślą o wszystkim co polskie.

Pomorze przoduje bowiem nie tylko w rolnictwie. Przoduje w rzemiośle i kupiectwie całemu krajowi, współzawodnicząc zwycięsko z województwem poznańskim.

Pomorska kultura kupiecka, korporacje kupców, organizacji i t. d. dorównują w zupełności zachodowi.

Rzemiosło i kupiectwo pomorskie idzie na wschód, by uczyć innych wzorowej pracy i uczciwego handlu.

Słusznie podkreślano na jednym z zebrań Korporacji Kupców Chrześcijańskich, że nowo przyłączone powiaty „muszą przejść w dziedzinie handlu kulturę Pomorza, a sam handel przejść powinien w ręce polskie. Jeśli dziś coraz częściej wyciąga się ręce ku Pomorzu, byłoby nie do wybaczenia, gdyby kupiectwo pomorskie odrzuciło te zadania jakie na nim spoczywają. Lepiej późno niż nigdy, a to co zostało stracone, przy uporczywym i wytrwałym charakterze pomorskim da się odrobić, może z większym mozolem, ale nie należy z góry wątpić w możliwości inicjatywy kupiectwa pomorskiego.”

Słowa te wypowiedział pamiętnego dnia p. Melerski, prezes tejże korporacji.

Słowa te przytoczyłem dlatego, że kupiectwo pomorskie jest przygotowane do takiej misji zarówno w przyłączonych powiatach jak i w całej Pol-

sce, dzięki pięknym postaciom, dążącym wytrwale ku górze nie tylko w kręgu własnych zainteresowań, ale i w robieniu społecznym. Najwyższy poziom wykształcenia w dziedzinie handlu posiada właśnie Pomorze, a Korporacja Kupców Chrześcijańskich skupia elitę tego kupiectwa. Na zebraniach nie czuje się dusznej atmosfery ciasnych zainteresowań. Tam myśli się i działa kategoriami na miarę możliwości Pomorza.

A że tak jest, to zawdzięczać należy tym wszystkim, którzy postawili handel pomorski na odpowiedniej stopie, dzięki dziesiątkom lat wyżęzonej orki w szkole, za ladą i nad księgą buchalteryjną, pisaną po polsku.

Do tych postaci należy p. Bolesław Kuczyński, właściciel starej firmy śp. ojca swego Leona Kuczyńskiego.

P. Bolesław Kuczyński urodził się w roku 1881 w Poznaniu. Pochodzi z rodziny kupieckiej, posiadającej magazyn artykułów męskich w Poznaniu już od roku 1875.

Po zgonie swego ojca, właściciela fir-

my w Toruniu, przy ulicy Szerokiej 26, którą osobiście do dnia dzisiejszego prowadzi i od tego czasu powiększył

rodowych pracach i posunięciach.



Fronton firmy Leon Kuczyński.

firmę w Toruniu, przy ulicy Szerokiej 26, którą osobiście do dnia dzisiejszego prowadzi i od tego czasu powiększył

przebiegającej w środkach konkurencji niemiecko - żydowskiej, utrudniającej egzystencję każdej firmie czysto polskiej. Pomimo tych trudności p. Kuczyński zdołał nie tylko swoje przedsiębiorstwo utrzymać, ale z roku na rok powiększać.

W roku 1913 Jubilat przeniósł swój magazyn na ulicę Szeroką 32 do większego lokalu, a w roku 1923 na ulicę Szeroką 37 gdzie też pozostaje do dnia dzisiejszego.

W czasie zaborczym należał do wielu istniejących w Toruniu polskich towarzystw i brał czynny udział w na-

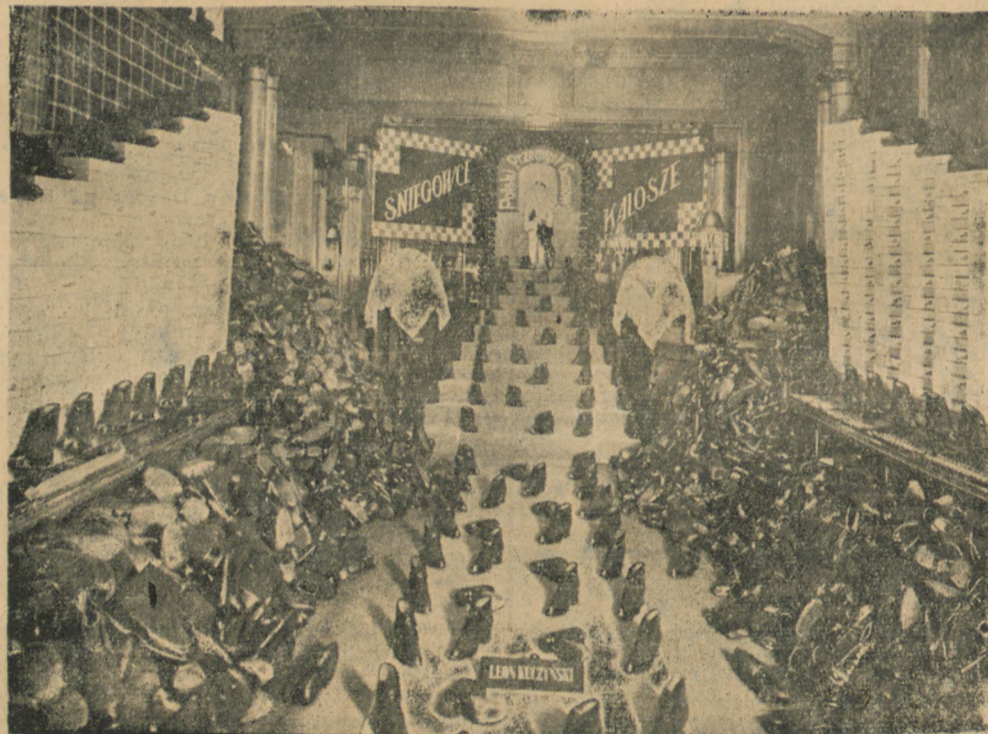


Pomysłowa wystawa kapeluszy

my w Poznaniu, zmuszony był w bardzo młodym wieku, bo mając zaledwie lat 14, wstąpić do przedsiębiorstwa, w którym pracował przez przeciąg 4 lat.

swoje przedsiębiorstwo trzykrotnie.

Pierwsze lata istnienia przedsiębiorstwa w Toruniu były bardzo ciężkie, z powodu zbyt silnej i często nie



Efektowna wystawa getrów i śniegowców

Ze Stow. Polsko-Francuskiego

Z racji przeprowadzenia się do nowego lokalu, mieszczącego się obecnie przy ul. Kołomyjskiej 24, Stowarzyszenie Polsko-Francuskie w Toruniu urządziło w ub. wtorek wieczorek towarzyski, który zgromadził około 100 osób ze sfer kulturalnych stolicy Pomorza. M. in. obecni byli prezes Stowarzyszenia p. konsul Hozakowski z małżonką, wicekonsul Belgii p. Fauchet z małżonką i wielu in.

Wieczorek ten urządziły panie ze stowarzyszenia, które nie szczędziły trudów, aby goście spędzili czas w miłej atmosferze i se-

solym. Każdy z członków ofiarował na ten cel jakiś prezent, to też udekorowane kwiatami i zieloną stół uginął się pod ciężarem wysmienitych zakąsek, tortów, ciastek, owoców krajowych i południowych oraz likierów, wina itp. Bawiono się do północy.

Specjalne uznanie za zorganizowanie wieczorku należy się p. konsulowej Hozakowskiej, wiceprezesce stowarzyszenia p. Adamskiej, bibliotekarce p. prof. Dubieckiej jej zastępczyni p. Borowskiej oraz gospodarzowi p. Horzycy i p. Pyszkowskiemu, którzy z całym poświęceniem pracowali nad przygotowaniem lokalu do przyjęcia tak licznych gości.

Podziękowanie

Komitet kiermaszu Świątlic Charytatywnych składa niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy darami w gotówce, w naturze lub ofiarowaniem fantów względnie bezinteresowną a ofiarną pracą i swym przybyciem poparli kiermasz w dn. 3 października br.

Liczba hojnych ofiarodawców jest tak pokązna, że jest nam niemożliwym wszystkim podziękować imiennie. Dlatego tą drogą wyrażamy wszystkim staropolskie Bóg zapłać.

Dochód brutto z kiermaszu wyniósł 1078,44 zł., wydatki połączone z jego urządzeniem wyniosły 271,14 zł. czysty zysk 807,30 zł. którą to kwotę komitet kiermaszu przekazał Stowarzyszeniu Świątlic Charytatywnych. Uzyskany dochód przyczyni się do utrzymania świątlicy w nadchodzącej zimie i ulżeniu niedoli najbardziej potrzebnej ludności na Kozackich Górach.

Komitet kiermaszowy:
Irena Łacka. O. St. Solarz. M. Raszko.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 8 października 1937 r.

Dewizy
Belgia 89.35—89.53—89.17; Berlin 212.97—212.11; Gdańsk 100.20—99.80; Amsterdam 292.70—293.42

Belgi belgijskie 89.53—89.10; dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.27; kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27

Bank Polski 108.50; Lilpop 53.00; Modrzejów 10.00; Starachowice 31.50; Haberbusch 43.00.

Papiery procentowe
4 i pół procentowa pożyczka wewnętrzna 56.25 — 56.50; 3 proc. pożyczka inwestycyjna pierwsza emisja 68.50

Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 8 października 1937 r.

Zboże. Ceny transakcyjne: nie ma. Ceny orientacyjne: jęczmiona bez zmiany — spokojne; groch Wiktorja 24.50—26.00; ziemniaki jadalne 3.00—3.75.

OGÓLNE USPOSOBIENIE: spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 8 października 1937 r.

Zboża
Żyto 33.50 — 23.75; pszenica I 748 g. l. 30.00 — 30.50; pszenica II 726 g. l. 21.00 — 21.50; owies zadeszczony 15 ton 21.00 — 21.50; jęczmień browarowy 22.75 — 23.75; jęczmień 673—678 g. l. 21.50 — 21.75; jęczmień 644—650 g. l. 20.50 — 21.00.

Przetwory młynarskie
Nowe standardy:
Mąka żytnia gatunek I 0—85 procentowa w. w. 33.50 — 34.00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa w. w. 29.00 — 30.00; mąka żytnia 70 proc. eksport. na wywóz do Wolnego Miasta Gdańska 33.00—33.25; mąka pszenna gatunek I wyciagowa 0—50 procentowa w. w. 51.00 — 52.00; gatunek I 0—50 procentowa 44.50—46.00; razowa 0—95 procentowa 38.25 — 39.25; otręby żytnie z przemiału standardowego 15.75 — 16.25; pszenne mialce z przemiału standardowego 16.25 — 16.75; średnie 15.75 — 16.25; grube 16.75 — 17.25; jęczmień 16.25 — 16.75; kasza jęczmieńna krajana w. w. 30.50 — 31.50; pęczak 30.50 — 31.50; perłowa 42.50 — 43.50.

Artykuły strączkowe:
Groch Wiktorja 24.00 — 26.00; groch Folgera 23.00 — 25.00; lubin niebieski 13.50 — 14.00; lubin 26ty 14.00 — 14.50.

Nasiona:
Rzepak zimowy bez worka 58.00 — 58.00; rzepak zimowy bez worka 52.00 — 53.00; mak niebieski 75.00 — 80.00; siemię lniane 46.00 — 48.00; gorczyca 36.00 — 39.00.

Artykuły pastewne i inne:
Makuch lniany 24.00 — 24.50; makuch rzepakowy 20.00 — 20.50; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 25.00 — 25.50; sruć soja 24.50 — 25.00; ziemniaki jadalne pomorskie 3.50 — 4.00; nadnoteczki 3.25 — 3.50; fabryczne za kg. proc. franco fabr. — 17.5 — 18; płatki ziemniaczane 16.25 — 16.75; słoma żytnia prasowana 7.50 — 8.00; słoma nadnoteczki luzem 8.75 — 9.25; prasowane 9.50 — 10.00.

OGÓLNE USPOSOBIENIE: spokojne.

Ceny żywcia na targ gdański

Na targ który odbędzie się w Gdańsku i Sopotach w dniu 12 bm. we wtorek ustalono ceny w guld. za 50 kg.:

Świnie żywe powyżej 300 f. 63; klasa B 63; klasa C 221—240 f. — 58; klasa C 200—220 f. — 53; lochy 45—48; świnie bite 67.

Wszystkie ceny pozostały bez zmiany.

Tydzień Miłosierdzia

pod hasłem niesienia pomocy bezrobotnym od 10 — 18 października

W dniach od 10 do 18 października br. w myśl rozporządzeń J. E. Ks. Bp. Ordynariusza Dr. St. Okoniewskiego, stowarzyszenia charytatywne Pomorza, organizują „Tydzień Miłosierdzia”.

Co roku, w obliczu nadchodzącej zimy, urządzają pracownicy charytatywni to święto opuszczonych i biednych — te dni triumfu najpiękniejszego uczucia duszy ludzkiej Caritas Christiana.

W roku bieżącym ów tydzień nabiera szczególnego znaczenia. Hasła jego i odezwy zdają się rozlegać wielokrotnie głębiej i po tężniejszymi jeszcze echemi.

Wszak padł wśród nas, jak żagiew rozpalająca poświęceniem serca, nakaz niesienia zimowej pomocy bezrobotnym. — Wezwaniem to jest odzewem społecznym na jęk rozpaczliwy rzeszy cierpiących, pozbawionych pracy, żyjących w nienawiści do życia i ludzi.

Dotrzeć do najsłabszej nędzy, aby zaspokoić głód i uchronić przed zimą, aby w beznadziejnym dniu przymusowego lenistwa tchnąć wiarę w dobro i przyszłość, — o to zadanie, jakie spełniają stowarzyszenia dobroczynne. — „Wielki jest czyn instytucji charytatywnych, wielkie liczby statystyki dobroczynnej, ale potrzebujących wciąż jest więcej i pomoc każdego konieczna”. — W imię więc tej niezmiernie potrzeby, w imię tysięcy doległości i cierpień mieszkańców baraków i szalasów — ośmiela się w tym Tygodniu zakładać znowu do serc, kwestarzy charytatywni. — I pewni jesteśmy, że nie napróżno. Bo choć tyle dziś kwest i zbierek i imprez, jednak... krzyk nędzy prawdziwej, rzeczywistej, krwawiącej ranami niedoli społecznej, — jest wstrząsający i nie pozwala naszemu sumieniu cofnąć się przed ofiarą.

Szczęśliwe dni sprzedaży losów I. kl. 40 Loterii rozpoczęły się w znanej ze szczęścia kolekturze

Paweł Billert

Toruń, Szeroka 26 Grudziadz, Mościckiego 7

w której w 39 Loterii padły wygrane po 15,000, 10,000, 5,000, 2,500, 2,000 zł i wiele mniejszych.

Losy nabyć można 1/4 — 10 zł, 1/2 — 20 zł, 1/1 — 40 zł.

6933 Ciągnięcie już od 21 października.

Zjazd dyrektorów szkół rolniczych Pomorskiej Izby Rolniczej

W dniu 4 i 5 bm. odbywał się w Toruniu w lokalu Pomorskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem dyr. inż. Buczka zjazd dyrektorów szkół rolniczych z Pomorza i szkół w Inowrocławiu i Bydgoszczy, które z dniem 1 kwietnia 1938 r. wejdą w skład woj. pomorskiego. Na zjazd przybyli ponadto delegaci centralnego biura do spraw młodzieży wiejskiej z Warszawy i urzędu wojewódzkiego z Torunia.

Pierwszą część zjazdu wypełniły referaty informacyjne naczelników poszczególnych

wydziałów izby rolniczej, które obrazowały stan pracy izby na poszczególnych odcinkach oraz wskazywały na udział szkół rolniczych w ich realizowaniu. Część drugą po wysłuchaniu sprawozdań dyrektorów Szkół — poświęcono głównie zagadnieniom pracy oświatowo - rolniczej szkół w terenie. Na pierwszy plan wysunęła się tu akcja przysposobienia rolniczej młodzieży, której rozwój na terenie Pomorza czyni b. znaczne postępy tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Łobuzerski wybryk wyrostków niemieckich w Silnie pod Toruniem

Ub. niedzieli w dniu zakończenia 14 Tygodnia LOPP zaszedł w Silnie smutny i na pietnowania godny wypadek, świadczący o rozwydrzeniu pewnego odłamu społeczeństwa niemieckiego powiatu toruńskiego.

Jak wszędzie, tak i w tej miejscowości z okazji Tygodnia rozdano pomiędzy społeczeństwo ulotki propagandowe LOPP. Przypadało im, że i miejscowa ludność niemiecka nie skąpiła datków na tak wzniosły cel, jakim jest Obrona Powietrzna Państwa. Zaku piono nalepki naklejane w większości wypadków na szybach okien.

Taką nalepkę miał naklejona na swoim oknie miejscowy oberżysta p. Świdzki. Obywatelski czyn p. Świdzkiego, jak wogóle akcja LOPP nie podobała się widocznie pewnej grupie wyrostków niemieckich z sąsiedniego Grabowca.

Zebrał się oni na drodze przed lokalem

p. Św. głośno krytykując akcję LOPP. W pewnej chwili rzucono w nalepkę kamieniem, który trafił w szybę, rozbiłając ją na drobne części.

Krają pogłoski, że ci osobnicy mieli zamiar p. wybijać wszystkie szyby obywatelom w Silnie na których oknach widniały nalepione ulotki, jednak w ostatniej chwili, odstąpili od tego zamiaru. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Zaiste powyższy wypadek nasuwa smutne refleksje każdemu, rozumiejącemu doniosłość zadania LOPP. Doszło już u nas do tego, że społeczeństwo które spełnia swój święty obowiązek obywatelski, naraża się na przykrości i demolowanie mienia ze strony pewnego odłamu Niemców, ujawniającego zarazem tak wybitny brak lojalności państwowej.

Nowa olbrzymia stacja radiowa

W najbliższym czasie nastąpi poświęcenie i uruchomienie wykończonej przed kilkoma dniami olbrzymiej stacji radiowej w Sofii. Wybudowana ją w pobliżu miejscowości Warakel, położonej 35 km na południe od stolicy Bułgarii. Nowa stacja radiowa posiada moc 100 KW która może być podwyższona do 150 KW i nadawać będzie audycje na fali 352.9 m. Olbrzymia stacja, zaopatrzoną w najbardziej nowoczesne zdobycze techniki radiowej, wybudowała światowej sławy firma Telefunken, która wykonała także u-

ządzenie wzmacniające, sygnalizacyjne dla reżysera i speakera, oraz olbrzymie lampy nadawcze o mocy 300 KW. Wydajność jednej lampy jest tak wielka, że jej energia elektryczna wystarczy na zasilenie prądem 50,000 żarówek elektrycznych, czyli, że zapotrzebowanie prądu elektrycznego mieszkańców większego miasteczka mogłoby tą energią elektryczną być zaspokojone. Dzięki wybudowaniu tej wielkiej stacji radiowej potrzeby niemal całej ludności Bułgarii w dziedzinie radia zostaną zaspokojone.

Programy radiowe

Sobota, 9 października PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.40 Erik Coates: Cztery drogi — suita (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „W pustyni i puszcy” — słuchowisko wg. powieści Henryka Sienkiewicza w radiofonizacji Amy i Witolda Dederków. 16.15 Koncert Małej Orkiestry P. R. z okazji Festiwalu Sztuki Polskiej. Transmisja z Teatru „Wielka Rewia” w Warszawie. W przerwie około godziny 17.05 — Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Pieśni w wykonaniu barytona Karola Schmidta-Waltera (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Miasto orleń” — audycja dla dzieci w opracowaniu Kazimierza Wajdy i Henryka Vogelfangera (Szczepka i Tońka) (ze Lwowa). b) „Zołnierska służba” — audycja w opracowaniu mjr. Franciszka Janka - Koperskiego. 19.50 Przemówienie J. E. ks. kardynała Prymasa Hłonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia (z Poznania). 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Gre-gre-gregoly” — poszły do szkoły” — audycja muzyczno - słowna w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 21.45 „Uprzejmy człowiek” — humoreska Jerzego Ostrowskiego W roli głównej — Jan Kurakowicz (wzniesienie). 22.00 Orkiestra Hermana (z Krakowa). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA
11.40 Erik Coates: Cztery drogi, suita (płyty z Warszawy). 13.00 „Dla każdego coś ładnego”, południowy koncert — płyty. W przerwie około godziny 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 „O muzyce — wiadomości dla wszystkich” — I audycja p. t. „Czym była i jest dla muzyki twórczość Jana Sebastiana Bacha” — w opracowaniu Lucjana Guttry. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Niedziela, 10 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: 1) Gazeta rolnicza, 2) Muzyka (płyty), 3) O czym radzić będziemy w Kółku Rolniczym? — pogadanka Fortnata Starzyńskiego, 8.00 Muzyka (płyty). 10.00 Reportaż z życia. 10.30 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. Chór Katedry Poznańskiej pod dyr. ks. Gieburowskiego odpiewa Mszę Penkiela. Przy organach prof. Bronisław Rutkowski. Kazanie wygłosi ks. prof. Józef Jasiewicz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej m. Poznania pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego, z udziałem Franciszka Łukasiewicza — fortepian. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Transm. fragmentów uroczystości Związku Rezerwistów w Żulowie. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.20 Tr. z Bezdán uroczystości poświęcenia 100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego (przez Wilno). 15.15 Audycja dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Stefania Millerowa — śpiew — Warszawa, Zdzisław Rosner — skrzypce — Toruń. W Warszawie akomp. prof. Ludwik Urstein. W Toruniu — Edmund Roessler. 16.45 „Anielica i życie” — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z kawiarni „Esplanada” w Poznaniu. W przerwie ok. godz. 17.55 Chwila Biura Studiów. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Lekcja deklamacji” — frazka Marianna Gawalewiczka. Osoby: On — Stanisław Stanisławski, Ona — Karolina Lubińska. 19.35 Nowe płyty słynnych artystów (płyty). 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłoseń P. R. 21.15 „Narzekamy na program” — „Wesola Syrena” w opracowaniu Henryka Katarpuly. 21.45 Zakończenie Festiwalu Sztuki Polskiej. Przemówienie przez Wacław Sieroszewski, mjr. August Zaleski, dyr. Stan. Lorenz, prof. Ochlewski, radca Michał Rusinek.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA
8.30 Audycja dla wsi: a) Płyty, b) Chwilka kółek rolniczych. 8.50 Muzyka ludowa — płyty. 9.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 9.30 Muzyka przed nabożeństwem — płyty. 13.00 „Przełęcz teatralna” — omówi Stanisław Riess. 15.45 Piosenki — płyty. 19.35 Z regionu do regionu: „Kujawy barwne i śpiewne” — audycja słowno muzyczna — pogadanka — chór i orkiestra ludowa — recytacje. 20.30 Program na jutro. 20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

ZULÓW I BEZDÁN Transmisje z uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę dnia 10 bm. Polskie Radio przeprowadza z Wileńszczyzny dwie wielkie transmisje, związane bezpośrednio z kultem Pierwszego Marszałka. W niedzielę dnia 10 bm. Polskie Radio przeprowadza z Wileńszczyzny dwie wielkie transmisje, związane bezpośrednio z kultem Pierwszego Marszałka. W niedzielę dnia 10 bm. Polskie Radio przeprowadza z Wileńszczyzny dwie wielkie transmisje, związane bezpośrednio z kultem Pierwszego Marszałka. W niedzielę dnia 10 bm. Polskie Radio przeprowadza z Wileńszczyzny dwie wielkie transmisje, związane bezpośrednio z kultem Pierwszego Marszałka.

Bar Bachus
Gdynia, ul. Antoniego Abrahama 18, t. 2693
Od dnia 1 października b. r. znajduje się pod nowym kierownictwem Franciszka Nowackiego
Obficie zaopatrzone bufel zimy i gorący, wymieniony śniadania, obiady i kolacje prowadzone pod kierownictwem specjalistów i fachowców 6723

OKAZJA
nowa kamienica
ogród, łazienki, balkony, masywna budowa, 4 składy 8,500 zł. rocznie, cena 85,000 wpłaty 60—70,000 15,000 amortyzację zaraz na sprzedaż. 15 lat wolny od wszystkich podatków. Pośpiech konieczny. Piasecki, Toruń, Wielkie Garbary 21. 6933

Dr. med. Władysław St. Rauch
powrócił
ordynuje
GDYNIA, Świętojańska 135, tel. 18-02
od godz. 9—13 i 16—18. 6808

DYKTY
mokraklejone
oraz suchoklejone!
dębowe, jesionowe, mahoniowe, sosnowe, bazyliowe i olszowe, we wszystkich rozmiarach grubościach od 3 do 30 mm.
Płyty stalowe listewkowe, płyty xyloleptowe, formalery krajowe i zagraniczne!
Kleje akorne, kostne i siłowe. Najtańsze źródło zakupu — skład dykt i formalery Armii
PIOTR BARAJ
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7
Telefon 28-33. (692B)

Kasyno Oficerów w Grudziądzu
przy ulicy Jagielly (obok kościoła garnizonowego)
poszukuje dzierżawcy 6937
względnie dzierżawczyni
stolowni oficerskiej od dnia 1 XI. 1937 r.
Warunki dzierżawy są do wglądu odsiedzenie od godz. 12—13tej w Kasynie u gospodarza Kasyna.

LOSY I. Klasy Loterii Państwowej
już nadeszły i są do nabycia
w składzie wyrobów tytoniowych
p. Eugeniusza Komaszewskiego, Grudziadz, ulica 6 Wybickiego 28 i w Subkolekturze Wł. Napiontek, Grudziadz, Toruńska 14, Kolektorka Eugenia Fenin
Losy die statych graczy rozorwaja się do dn. 15. X. br.



Ja jestem najtańszą pralką—

gdy wracam czas prania i zaledwie za kilka groszy pracuję przez całą noc, usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób brud z namoczonej bielizny. Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

Henko

do moczenia bielizny i zmięczania wody

6893 Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladowictwa!

Specjalne ciastka
Firmowe - Abisynki - Babki w 5 gatunkach.
Torty na zamówienia — z gwarantowanych surowców
w Cukierni Popularnej
Toruń, Łazienna 28 — tel. 25-84.
Ceny bezkonkurencyjne. 6956

Słodziny suszone

dla majątków i gospodarstw rolnych po zł. 16,00 za 100 kg. oferuje

Browar Kuntersztyn S. A.
6938 Grudziądz

Duży skład

z przynależnościami lub bez w centrum miasta Tczewa, nadający się na każdą branżę od zaraz do wynajęcia.
Zgłoszenia: Fr. Schünemann
plac Br. Pierackiego 22 II. p.

Zarząd Miejski w Chełmnie — Pomorze.
OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Miejski w Chełmnie sprzedaje w drodze publicznej przetargu usznego za natychmiastową zapłatą w poniedziałek, dnia 25 października b. r. o godz. 11,30 w ratuszu pokój 11

jednorazową ścinę 3-letniej wikliny na obszarze 70 mórg w Szynychu, 30 mórg w Granicy, 55 mórg w Nowych Dobrach, 4-letniej wikliny na obszarze 32 mórg w Lipie pod Świeciem oraz około 200 mórg jednorocznej wikliny koszykarskiej w mniejszych i większych partiach.
Licytantów obowiązuje złożenie wadium w wysokości 5,— zł od morgi. Bliższych informacji o przetargu udziela Zarząd Miejski w Chełmnie. Odrośne plantacje wiklinowe można oglądać do przednia przetargu. (6930)

Burmistrz
(—) L. Klein.

Km. II. 768/37. (6917)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W poniedziałek, dnia 11 października 1937 r. o godz. 10-iej sprzedawać będą w Zblewie w drodze przymusowej następujące przedmioty: około 85 m² desek różnych grubości, samochód marki „Essex”, 1 wóz na 2 kołach, szafa do rzeczy.

Zbiórka licytantów na placu tartaku Rozenkranza w Zblewie pow. Starogard.
Starogard, dnia 6 października 1937 r.
(—) St. Bartkowiak,
Komornik sądowy rew. II.

Rep. Km. 927/37. (6946)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 22 października 1937 r. o godz. 10,45 w Grudziądzu odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 bufet ze szklaną nadstawką, 1 pomocnik, 1 sypialka kompletna (sosna malowana), oszacowanych na łączną kwotę 1.300,— zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Grudziądz, dnia 7 października 1937 r.
Komornik: (—) St. Lewicki.

Do akt Nr. Km. 438/37. (6945)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, zamieszkały w Grudziądzu ul. Budkiewicza 9 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 października 1937 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f-my L Stanek i S-ka w Grudziądzu w jego lokalu w Grudziądzu przy ul. Młyńskiej 16, składających się z 1 maszyny do pisania Remington, 30 wałków papy bitumicznej, oszacowanych na łączną sumę 770,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Grudziądz, dnia 7 października 1937 r.
Komornik: (—) St. Lewicki.

Numer akt: III Km. 818/37. (6967)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 października 1937 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy Nr. 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Feliksa Waltera, składających się z regału z półkami, kontuaru, aparatu do piwa, gablotki oszklonej, 2 biurka, bilardu automatycznego, lodówki, fortepianu, kanapki, stolika, 6 rzesel mahoni i lustra, oszacowanych na łączną sumę zł. 730,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 27 września 1937 r.
Komornik: (—) St. Czarnecki.

KORZYSTAJ Z OKAZJI!

Nadszedł olbrzymi transport:

Płaszczy damskich śliczne modele, które sprzedać będą po niebywale niskich cenach.

Falta męskie — Ubrania, wielki wybór.

Materiały wełniane na sukienki i komplety w najnowszych deseniach

Kupisz najkorzystniej w firmie

Dom Towarów Modnych
EDMUND WITOSŁAWSKI

6966 Tczew, plac Br. Pierackiego 3-4.

GDYNIA

Kupuje

używane przedmioty wszelkiego rodzaju jak: garderobe, futra, radia, maszyny do szycia, do pisania i inne

DOM KOMISOWY
Gdynia, Świętojańska 79
zakup i sprzedaż 6112

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres: „ELLE WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, II. tel. 2605. — Bydgoszcz, Archt. P. Waszrow, ul. Długa 22, telef. 3423. 3557

Panienska

lat 19, umiejąca pisać biegle na maszynie, stenografować, wykształcenie handlowe, z praktyką i pierwszorzędnymi referencjami, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do „Gaz. Morsk. Ilustrow.” Gdynia pod „Zdolna”. (6864M)

Pomocnicza

silabuchalteryjna, obeznana z systemem „Definitiv” poszukiwana pod „Definitiv” — Gazeta Morska Ilustr. Gdynia, 6962M

Wartość

Pańskiego DOMU wzrośnie jeśli otynkuje go Pan szlachetną zaprawą fasadową najwyższej klasy marki: **LITOZYI**

Sztuczny kamień, żwir, materiały do TERAZZA. 5180
Gdynia, Św. Jańska 49, tel. 20-49.
Poszukiwani rejonowi przedstawiciele.

Pianino

używane w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego II.” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 pod 1313. 6069M

Wycierzwawie

od zaraz ubikacje restauracyjne bez koncesji oraz skład kolonialny w pełnym biegu wraz z mieszkaniem. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustrow.” Gdynia pod 961. (6858M)

Zdun

pierwszorzędny, długoletnia praktyka w Berlinie i kraju — przyjmie budowę pieców, kuchen na budowach oraz wszelkie naprawy. Wejciech Cześnik, Gdynia-Oksywie, ul. Dykmana 4, tel. 21-01. (6875M)

Dom

czynszowy w Gdyni sprzedam. Wpłata zł. 60.000. Oferty pod „Dochód” do „Gaz. Morsk. Il.”. (6876M)

Osoba

młodsza, znająca się na prowadzeniu interesu, która może złożyć kaucję poszukuje zastępstwa poważniejszej firmy lub coś podobnego. Zgłoszenie Gazeta Morska Wejherowo pod 225 6970M

Restauracja

do wycierzwawiania. Zgł. do Gazety Morskiej Wejherowo pod 23 6969

Lekcji

z zakresu gimnazjum udziela absolwent P. Szkoły Morskiej. — Listy do redakcji Gazety Morskiej Ilustrow. Gdynia pod „Absolwent” 6963M

GRUDZIĄDZ

Pielgi-plamy, wyrzuty usuwa

KREM I MYDŁO NINON

dawniej Benegina Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość.
Cena kremu 1,75 zł.
mydła 1,00 zł.
pudru 1,00 zł.
Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem
Magistra JANA STENCLA
Grudziądz, Rynek 20, tel. 142

Futro

oposowe (podbicie) okazuje się za 64 zł. na niższą figurę na sprzedaż. Grudziądz, Pierackiego 1, Wiśniewska (przed południem). 6939

Mieszkanie

komfortowe 4-pokojowe wynajmę. Grudziądz, Ponia-towskiego 6. 6940

ZAKŁAD BLACHARSKI

istniejący 10 lat pod firmą

Cz. Łyczkowski

w Gdyni, ul. Witomińska 3, telef. 1724

wykonuje solidnie, fachowo pod gwarancją wszelkie roboty budowlano-blacharskie, papowe oraz smołowanie dachów jak również przyjmuje wszelkie naprawy i reperacje, wchodzące w zakres przedsiębiorstwa. Żądać bezpłatnych kosztorysów. 6863

Wakutek wielkiej ilości wygranych 6943

Losy do I. Klasy

są rozchwytywane przez nowych klientów. Ciągnięcie już 21 bm.

Wobec powiększenia się liczby nowych klientów rozszerzylem lokal kolektury, która odąd jest czynna od 8.30 do 18.30.

Kolektura L. Krzywiński

GRUDZIĄDZ, ul. Prezydenta Mościckiego 11.

Wejście teraz od frontu.

Wejście teraz od frontu.



LAMPKI ROBKOWE POLO
ZAWSZE NAJLEPSZE NIEJEST W POLENIU
WYTRZYMAJĄ SIŁY WIATRA



Mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Odbiorców, że fabryka zegarków

OMEGA

oddala mi autoryzowaną sprzedaż światowej sławy zegarków O M E G A. Wielki wybór najnowszych modeli może zadowolić najwybredniejszy gust każdego. 4884



Kazimierz Bibik, Toruń, St. Rynek 39
telefon 1293
Mistrz zegarmistrzowski. Zaprzysiężony Rzecznik Sądowy

Papier

pakowy biały kg 50 gr., 10 kg à 48 gr., całą belę à 47 gr. loco skład poleca

Władysław Kulerski,
Grudziądz, Rynek nr. 13.
Pergamin à 90 gr. kg oraz wszelkie papiery pakowe tanio. (6846Gr)

Mebie

pojedyncze, wykwinne, stylowe w solidnym wykonaniu wykonuje Grudziądz. Stolarnia, Spichrzowa 53. (6871Gr)

Stemple

najtrwalsze, najtańsze wykonuje szybko „Tempo”. Specjalny zakład stemplarski. Grudziądz, Wojciecha 32. 6936Grk

Skład

(z mieszkaniem) towarów kolonialnych, sprzedaż monopolowa wódek, tytoniu w dobrym punkcie. Egzystencja pewna, urządzenie, z towarem lub bez 1,500 zł. Czynnosc 50 zł. miesięcznie. Bernard Krzyżanowski Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 1. 6941Grk

Sypialnia

jesionowa, politurowana na wysoki polysk, na sprzedaż. Grudziądz, stolarnia, Spichrzowa 53. 6897Gr

BYDGOSZCZ

Futra

wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuźnictwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (narożnik ul. Matejki), telefon 19-05 6423 B

TCZEW

Chiromantka

Grafologini z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo, ceny niskie. T6792

Żelazna

szafa ogniotrwała i 2 obrazy oleodruki (Rodzina św. i Anioł Stróż) tanio na sprzedaż. Express, Tczew, ul. Hallera 12/13. (6877T)

MATERIAŁY BUDOWLANE!

Wagonowe — ze składnicy! Najtańsze źródło dostawy na: 1619

dźwigary T cement portlandzki wapno w kawałkach wapno gaszone dest. smołę węglową papę dachową matę trzciniową cegłę i małą gips [szamotową kredę pławioną gwoździe — drut Karbolineum smołę drewnianą

przy odbiorze wagonowym franko stacja odbiorcza. Zamówienia na conajmniej 2.000 kg. wykonujemy w obrębie 35 km. od Pelplina samochodem ciężarowym franko miejsce budowl.

RAUDENER

Waren-genossenschaft **PELPLIN** — tel. 3 Marszałka Piłsudskiego 30

„PAGED“

POLSKA AJENCJA DRZEWA

Sp. z o. o.
Oddział Gdański

GDANSK, Holzmarkt 24
Telef. 22451
Adr. teleg. „PAGED“

Konto bankowe:
The British and Polish
Trade Bank A. G.
Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna wszelkiego rodzaju

Przecieranie surowca na własnym tartaku

Skład konsygnacyjny

wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty i fornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdańsk-Wrzeszcz (Langfuhr) Kasztanienneg 4, tel. 417.83.



śmieje się z kłopotów, kto ma los z kolektury

DZIERŻANOWSKIEGO

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64.
Oddział: Gniezno, Chrobrego 2.
TAM ZAWSZE PADA WIELE WYGRANYCH!

Poszukuje

do prowadzenia koncesjonowanego przedsiębiorstwa autobusowego na terenie Pomorza **wspólnika z kapitałem 10.000 zł** 20% dewidandy zapewnione. Oferty „Polska Ajencja Agrarna“, Wydział Ogłoszeń, Warszawa Wilcza 27. 6929

Garderobę męską i damską

na miarę w najwykwintniejszym wykonaniu dostarcza tylko 6754

Ludwik Makowski

mistrz krawiecki Toruń, Szeroka 36.

Dziś na **ZAKOŃCZENIE SEZONU** zaprasza stałych bywalców kawiarnia **OŚRODEK SPORTÓW WODNYCH** 6947 Telefon 26-65

MEBLE

DLA KAŻDEJ KIESZENI I DLA KAŻDEGO GUSTU POLECA ZNANA FIRMA

ZENON KOWALEWSKI

Toruń-Rynek Nowomiejski 18. Tel.: 13-32. Meble stylowe na zamówienie. Dogodne warunki spłaty. Stała wystawa mebli Stała wystawa mebli.

Fortepiany i Pianina SOMMERFELDA



można spotkać nie tylko w całej Europie, lecz nawet z drugiej strony oceanu. Jest to dowodem, że instrumenty te cieszą się zasłużonym uznaniem i powodzeniem. Prosimy o żądanie katalogów jak również o zwrocenie naszego składu. 5520

Fabryka Fortepianów i Pianin B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Przyszłość Twoją widzi



najslawniejszy jasnowidz psychografolog, uznany przez Zw. Międzynarodowy Metapsychików, Mistrz Wiedzy Tajemnej WOMOUTH obdarzony fenomenalnym darem jasnowidzenia w transie medialnym. Powie czy masz i kiedy szczególnie w grze loteryjnej oraz wybierze zupełnie bezpłatnie szczęśliwy numer losu, który pod gwarancją musi być wygrany. Dowodem tego są w moim posiadaniu setki listów dziękczynnych od osób, które wygrały przeze mnie po 100.000, 80.000 i inne. Na żądanie przepowiadam przyszłość i przyszłość, opracowuję horoskopy i analizy grafologiczne. Daję możliwość zdobywania miłości pożądanego osoby. Nie zwlekaj, pisz oszczędnie, nie nie przykują a skorzystasz wiele. Podaj imię i nazwisko, datę urodzenia oraz załącz zł. 1.— znaczek poczt. na koszty portowo-kancel. Bez załączenia znaczków odpowiedź nie udzielam. W 89 loterii klas. padła wielka wygrana 100.000 złotych na Nr. 58.915 wybrany przez mediam TAMARA i jasnowidza WOMOUTH. Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, ul. Straszewskiego 25.

Korzystna lokata kapitału Plac budowlany

w centrum Gdyni natychmiast tanio do sprzedania. Oferty do administracji „Gazety Morskiej II.“ Gdynia, ul. Kwiatkowskiego, dom Paged'u pod nr. 970.

Czwórka



wyróżnia się i wywołuje zachwyt przez swój wspaniały, naturalny ton — żywy i barwny, identyczny z dźwiękiem instrumentów muzycznych i brzmieniem głosu ludzkiego w rejestrach najwyższych i najniższych. Wyposażona w najnowsze udoskonalenia, czwórka solistów Telefunken oddaje najwierniej transmisje radiowe z całego świata, czyniąc z miejsca odbioru wspaniałą salę koncertową.

Radio TELEFUNKEN harmonia tonów-symbol jakości

Osoby o przytępionym słuchu!
Przewrót wprowadzają nasze nowe modele akustyczne, które przywrócą Wam radość życia! Prosimy się przekonać! Czy wiedzieliście już o tym, że słyszeć można przez kości? Nasz specjalista zademonstruje Wam bezpłatnie i bez zobowiązania ostatnią nowość w tej dziedzinie w dniach 13 października w firmie Walter Ritter, Grudziądz, ul. Stara 13, w czasie od godz. 10—13 i 15—18. 14 października w firmie Oskar Meyer, Bydgoszcz, Gdańska 21, w czasie od godz. 10—13 i 15—18. Czekamy na Was we własnym Waszym interesie. Bezpłatny prospekt M wysyła Generalne Zastępstwo Deutsche Akustik-Gesellschaft Berlin-Reinickendorf-Ost (Niemcy).

Lekarz dentysta J. Orcholska i K. Orcholski dentysta

przeprowadzili się na ul. Łazienną 32 róg Szerokiej w Toruniu dom apteki Radzieckiej.

F-ma A. BINIEK POLECA

wszelkie artykuły techniczne, kanalizacyjne, i wodociągowe. Okucia budowlane, artykuły kuchenne — aluminiowe.

Uwaga rzemieślnicy dobre narzędzia kupuje się tylko **W F-mie BINIEK** tel. 1374. Król. Jadwigi 20. tel. 1374

Zawiadamiam uprzejmie, że Zakład Optyczny **Oskar Meyer w Toruniu przy ulicy Żeglarskiej Nr. 25.** przejął i prowadzi go nadal pod własną firmą. 6954C

Posiadając nowoczesnie urządzony warsztat optyczny, wykonuję wszelkie prace w zakresie optyki solidnie pod kierownictwem fachowców. Proszę o dalsze poparcie pozostałe z poważaniem **FIRMA FRANCISZEK SEIDLER TORUŃ** St. Rynek 16. tel. 15-74 Żeglarska 25 tel. 12-43

NA JESIEŃ I ZIMĘ!

Palta męskie - jesionki - ubrania mundurki i płaszcze szkolne kurtki — spodnie najtaniej

A. Zieliński, ul. Różana 4 5527 przy łuku Cezara

Piece kaflowe

oraz wszelkie prace zdrużskie fachowo i solidnie wykonuje **ST. WYCZYŃSKI, mistrz zdrużski** Telefon 26-43 TORUŃ ul. Szuwarska 7 Kafle kolorowe po cenach fabrycznych na składzie. 6672C

GDANSK

Pokój umebl. do wynajęcia. 6dańsk Langgarten 63, II piętro. 6913Gdk

Stenotypistka

ze skończoną wyższą szkołą handlową we Wrocławiu. Władająca biegle językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady w banku lub większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod nr. 1569 do „Gazety Gdańskiej“ 6914Gdk

STENOTYPISTKA

absolwentka Polskiej Szkoły Handlowej, z 2 miesięczną praktyką **poszukuje posady** w Gdańsku. Zgłoszenia pod nr. 1570 do „Gazety Gdańskiej“ 6915

Starszy

samotny ogrodnik poszukuje jakiegokolwiek posady w polskim przedsiębiorstwie w Gdańsku. Zgłoszenia pod nr. 1571 do „Gazety Gdańskiej“ 6972Gdk

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Żnin, na nazwisko Herma Rust unieważnia się. 6973Gdk

Pokój

umebl. do wynajęcia. Gdańsk Bischofsberg 37 III prawo narożnik Schw. Meer. 6974

za mylnie rzucone podejrzenie na p. Walerię Lemkównę bardzo przepraszam i odwołuję Waleria Leńska, 6971

Ufa-Palast

KARIN HARDT — GERDA MAURUS HANS NIELSEN — KARL SCHÖNBÖCK w filmie Ufy **Daphne i dyplomata (Daphne und der Diplomat)** według powieści pod tym samym tytułem Fritza von Woedtke Muzyka: THEO MACKEBEN Produkcja: HANS von WOLZOGEN Scenariusz i reżyseria: ROBERT A. STEMMLE **Zimno... zimniej... najzimniej... (Kalt... kälter... am kältesten)...** Film kulturowy UFY 6975 **Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy.** Początek: W dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8, 80 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Skórki futerkowe

wszelkiego rodzaju jak: **Seal, karczuty, oposy, skunisy, lisy, etc. skórki i blamy na futra damskie i męskie, na kozuchy i kamizelki oraz skóry owcze na koce i dywaniki** sprzedaje tanio i przyjmuje wszelkie skóry do wyprawy i farbowania

Pom. Centrala Surowców

Tczew, ul. Zamkowa 8. Telefon 1093 Km. 875/37. (6916)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 13 października 1937 r. o godz. 11 sprzedawać będą w Tczewie ul. Bałdowska 42 u p. Teodora Potulskiego najwięcej dającym za gotówkę: bufet dębowy, stół do rozciągania, 6 krzeseł dębowych, lampę elektryczną żyrandol, kanapę, półkę rzeźbioną, powózek, sanie wyjazdowe, 5 warchlaków, tuczniaka i maszynę do szycia Singer, oszacowanych na kwotę zł. 1.213,—

(—) Rogowski, komornik w Tczewie.



1907—1937
Wytworny pan
 zaopatruje się w artykuły męskie w znanej firmie
Leon Kuczyński
 Toruń, Szeroka 37.
 Telefon 1496.
**Kapelusze
 Bielizna męsk.
 Krawaty
 Rękawiczki
 Chusteczki
 Szale**
 Tower w najwyższ. gatunkach

**Solidne
 Meble** poleca
W. GRALEWSKI
 ul. Prosta 21 6884
 vis a vis ul. Wysokiej

Obiady
 z kotła 40 gr., z trzech
 dań 70 gr., kolacje 50 gr.
 poleca Restauracja „Ba-
 con”, Toruń, Małe Gar-
 bary 13. 6885C

TORUŃ
**TRYKOTY
 SWETRY** 6758
 damskie, męskie i dziecięce
 DUŻY WYBÓR
 welen
 pończosznicych
P. SKŁADANOWSKI
 Toruń, St. Rynek 24.
 KREDYT NA ASYGNATY

Wszelkie roboty
**ślusarskie,
 wiercenie studzien,
 oraz odlewy żeliwne**
 wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB”
 w Toruniu,
 ul. Koszarowa 15/17 (9610)

**TRWAŁA
 ondulację**
 aparatem
 elektrycznym
 i parowym
 najtaniej
 wykonuje
B. SŁUPSKI
 TORUŃ, BYDGOSKA 58

**WYBÓR
 TANIO**
G. HEYER
 SZEROKA 6
 tel. 1517 6678Ck

Plac
 budowlany 800 m² tanio
 sprzedam, Wiadomość Plac
 Sw. Katarzyny 7*3 Toruń.
 6885Ck
 Szlifiernia i naprawa
parasoli
 Stefan Rychło Toruń, Nowy
 Rynek 15. 6851

**Radio
 detektory
 czułe głośniki**
 radio-sprzęt, żarówki
 najtaniej poleca
ELEKTRO-RADIO
 Toruń, Piekary 22. 6135C

**Nowości
 w wełnach**
 na płaszcze, komplety
 sukienki 6758
 oraz wszelkie bielizny
 i galanterie
najtaniej
P. Składanowski
 Toruń, St. Rynek 24
 Kredyt na asygnaty

Trykotażę
 solidnie wykonuje Wytwór-
 nia Sabiny Szeferowej To-
 ruń, Mostowa 32, II piętro
 tel. 2212. 6401C

ARTYKUŁY
 kanalizacyjne
 i sanitarne
**Urządzenia
 kąpielowe**
 poleca tanio
P. Tarrey, Toruń
 Tel. 2093 St. Rynek 23
 5937

UWAGA!
 Dotąd niebywale, leżanki po
 25.— zł. reklamowo - tanio
 różne meble.
Sprzedaj Mebli
 Toruń, Prosta 5.
 4590

Meble tanio w solidnym
 wykonaniu na do-
 godnych warunkach zaku-
 kupisz w stolarni
Józefa Jackowskiego
 Toruń, Lubicka 41. 6862

Farbowanie
 zrudziałych skunksów, o-
 posów, cielałów, fek,
 tanio i akuratnie wyko-
 nuje znana pracownia
 kuśnierska Fr. Białkow-
 ski, Toruń, Kopernika 41.
 (6870C)

Radia nowe i okazy-
 ne. Specjalność!
 detektory z głośnikami
 na dogodne spłaty poleca
**ZAKŁAD MECHANICZNY
 K. Tułodziecki**
 Toruń, Małe Garbary 9.
 telefon 1702.

**Jesionki — płaszcze damskie
 Płaszcze szkolne
 Płaszczyki dziewczęce**
 najkorzystniej w firmie
A. STEFAŃSKA, Toruń, Szeroka 8
 Poranniki, swetry, bielizna — galanteria
 6729 KREDYT NA ASYGNATY.

Dzisiaj w sobotę specjalność!
**Prima flaczki
 pieczarki z cebulką
 Kantorowicz**
 Szeroka 18. 6935

Pokój
 umeblowany z osobnym
 wejściem, utrzymaniem lub
 bez do wynajęcia. Toruń,
 Mickiewicza 90 miesz. 6,
 III ptr. 6931Ck

Mieszkanie
 6 pokojowe, słoneczne z
 wszelkimi wygodami, od
 zaraz do wynajęcia. Byd-
 goska 78 I ptr. Wiado-
 mość: Szeroka 31 (skład).
 (6873C)

Detektory
 głośno grające tanio, oraz
 wszelki radiosprzęt i oka-
 zyjne aparaty lampowe
 poleca **RADIOSKŁAD**
 Chełmińska 15, telef. 1347
 Specjalność: naprawa radio-
 odbiorników i ładownia
 akumulatorów. 6951

Zakład krawiecki
 A. Jabłoński Toruń, Stary
 Rynek 22 wykonuje garde-
 robę damską, męską według
 najnowszego kroju, elegan-
 cko i tanio. 6932Ck

Dobra
 i tanie książki znajdziesz
 w Księgarni Pomorskiej
 Schulza, Toruń, Szczytna 3
 (telefon 2786) 6960C

Węgiel
 prima górnośląski po cenach
 konkurencyjnych z dostawą
 do domu — poleca Firma
 „LUPEK”, Toruń, Mickie-
 wicza 97, tel. 2807. Przy
 większych ilościach zniżka.
 6955C

Panna
 lat 28, posiadająca willę z
 ogrodem poszukuje znaj-
 omości, w celu matrymonial-
 nym. Zgłoszenia z foto-
 grafia, Toruń, Wielkie Gar-
 bary 17 m. 1. 6959C

Elegancki
 Pan czysty, fasonuje kape-
 lusze tylko w Pracowni ka-
 peluszy J. Andruszkiewicz,
 Mostowa 5. m. prywatne.
 6952C

Najstarsza
 i pierwsza Polska Centrala
 Optyczna Franciszek Seidler
 Rynek Staromiejski 16 (obok
 poczty) tel. 1574. Dostawa
 dla kas chorych, klinik ocz-
 nych i dla wojska. 6957

Szkoła tańców
 Janiny Werny rozpoczyna
 nowy kurs 19 października.
 Toruń, Stary Rynek nr. 16.
 6948C

Nauczyciel
 udziela lekcji, zakres gim-
 nazjalny. Przygotowuje do
 egzaminów szkół średnich.
 Stała pomoc w nauce ucze-
 nicom i uczniom. Szczytna 1
 drugie piętro. 6949C

**Tłumacz
 przysięgły**
 w Okręgu Sądu Apelacyj-
 nego udziela lekcji języka
 rosyjskiego osobno i gru-
 powo oraz tłumaczy wszel-
 kie dokumenty. Toruń,
 Bydgoska 39, m. 2, tel. 2838.
 6547Ck

MEBLE
Bracia Teus
 TORUŃ, MOSTOWA 50

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0.20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
 kiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
 drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
 Komunikaty 60 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
 nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
 tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
 być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie poto-
 wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
 Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
 Pod opaską 4.50 zł
 W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
 Zagranicą 4.00 zł
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
 szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
 niedostarczenie pisma.
 Redaktor odpowiedzialny:
 WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
 mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
 drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
 według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
 nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
 strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
 nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
 ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
 też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
 ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
 zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
 nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
 niu należność rabat apada. Za terminowy druk i przepisane
 miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
 Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańskie: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa
 25 I. piętro, redaktor odpowiesz. na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Mln. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Franciszek Myśliński Grudziądz
 Plac 23 stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
 Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Pozbawiony **W**szelkich **K**łopotów **K**to **O**szczędza.

**Zabezpiecza starość
 książeczka oszczędnościowa**

**POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ
 KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI**

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe **wynajmuje tanio SCHÓWKI (SAFESY)**

**Najlepiej
 najsmaczniej
 zawsze u
 Maćkowiaka**
 dzisiaj w sobotę
 oprócz porcji barowych
**Serliczka
 Kuropatwa**
 w słoninie
Kaczka
 w czerninie
Kurczak
 w potrawce a po-
 nadto ogólnie
 znane z dobroci
Ślaki

Heraldycznych
 informacji wszelkiego rodza-
 ju, Herby, Rodowody, Pie-
 czątki Herbowe i kamienie.
 Odwrotną pocztą załatwia:
Archiwum Heraldyczne
 Warszawa, Królewska 29/55.
 6506

Potrzebna
 od 1 listopada służąca do
 wszelkiej pracy, zdrowa,
 uczciwa, skromna (siero-
 ta lat 24—30), zwinna, we-
 soła, samodzielne goto-
 wanie, pieczywo, zapra-
 wy, cerowanie, szycie, ro-
 boty z wełny. Miesięcznie
 25 zł. 2 osoby. Dobre
 świadectwa wymagane.
 Oferty do Admin. „Dzien-
 nika Chojnickiego” Choj-
 nice. (6874Ch)



— O nie... to jest naprawdę stara waza z ssa-
 kiej porcelany. Mój Kazik siłki tylko podczas za-
 bawy jedno ucho.